

# KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 12 (1357)

## Zadania demokracji polskiej.

Z okazji odbywającego się ub. niedzieli zjazdu delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast — grupy politycznej reprezentującej na terenach 4-ich województw polnocno-wschodnich wielki odłam demokracji, Prezes Zjednoczenia pos. Marjan Zyndram Kościółkowski wygłosił nacechowaną głęboką troską o losy państwa mowę, zaś b. minister Sprawiedliwości pos. prof. Makowski referat na temat zmiany konstytucji. Ze względu na wagę myśli, jakie wypowiedział pos. Kościółkowski, jak i na szczególną aktualność kwestji, którą poruszył prof. Makowski — obie te mowy zamieszczamy poniżej na następujących miejscach.

### Wielka mowa. posła Kościółkowskiego.

Gdy patrzymy na życie tak niesłychanie skomplikowane, życie organizmu państwowego, budzić się muszą pewne refleksje. Patrzymy nie tylko w przyszłość, lecz także zaglądamy się w przeszłość, szukając tam odpowiedzi na palące zagadnienia. Gdy Polska powstała, gdy zrzuciła jarzmo dnia 11 listopada 1918 roku była to Polska z całym szeregiem wad, Polska raczej przedrozbiorowa, z całym balastem przewartościowań, które cechowały schyłek naszego życia państwowego przed rozbiorem. I tak było przez kilka lat. Ustosunkowanie się nasze do kapitalnych zagadnień musi wypływać z perspektywy naszej przeszłości. Dlatego też postaram się przedstawić państwu obraz Polski po 11 listopada 18 roku. Kilka następnych lat trwał stan beznadziejności, stan chaosu, brak jakiegokolwiek wytyczonej idei państwowej, bez której państwo istnieć nie może. Odbijało się to na stosunkach Polski z państwami ościennymi. Dopiero w maju 1926 roku nastąpił zdecydowany zwrot stosunków. Wypadki majowe umożliwiły wprowadzenie Polski na nową drogę rozwoju. Wypadki majowe wyznaczyły na czoło społeczeństwa polskiego ludzi, którzy z myślą o Państwie i z myślą dla Państwa rozpoczęli swą owocną pracę, która w rezultacie doprowadziła Polskę do wielkiego, mocarstwowego znaczenia na terenie międzynarodowym.

Proszę Państwa! Nie możemy zapominać, że państwo polskie nie jest państwem jednolitem pod względem narodowościowym, że na terenie Polski zamieszkuje także i inne narodowości, których liczba dochodzi do 30 proc. ogólnej ilości mieszkańców. Jest rzeczą jasną, że państwo nasze wtedy tylko będzie mogło osiągnąć należyte stanowisko wśród narodów świata, gdy wszyscy jego obywatele, bez różnicy wyznania i narodowości i niezależnie od klasy społecznej będą wierzyli, że mocarstwowy rozwój Polski i utrwalenie silnej państwowości naszej jest również rozwojem i utrwaleniem ich własnego stanu posiadania moralnego i materialnego.

Z chwilą, gdy ludzie stojący obecnie u steru Rządu zdźwignęci zostali na czoło społeczeństwa, państwo polskie znajdowało się w stanie zupełnego marazmu, skarb państwa był pusty, władza osłabiona, nie posiadająca autorytetu moralnego wśród społeczeństwa. Rząd pomajowy znalazł się zbrojnie osłabioną, w której zaczęły się legnąć niebezpieczne objawy. Sejm rozwydrzony i społeczeństwo w dużym stopniu dzięki wszechwładzy partji zanarżowanej, pozatem społeczeństwo nie uznawało żadnego autorytetu i w dalszym ciągu podlegało tym wadom, o których wspominałem.

Obecnie jakże zmienił się obraz Polski. Skarb mamy pełny, albowiem wielkie rezerwy skarbowe zgromadzone, które rząd w każdej chwili może rzucić na szalę wypadków. Walutę ustabilizowano, budżet zrównoważono, silną władzę w państwie i stały prestiż państwa podniesiono, uznanie mamy wielkie ze strony zagranicy, a wojsko takie, jakim nam zarzadzają wszyscy obcy, Sejm wzięty w cugle państwowości, społeczeństwo, w którym coraz mocniejszym głosem odzywają się wielkie idee służenia państwu, i w którym te idee coraz bardziej się ugruntowują. Następuje jeden z najciekawszych procesów psychicznych — budowa nowego typu człowieka. Bilans działalności rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego

współtowarzyszy jest już sam w sobie ogromny. Niewolno nam jednak twierdzić, że w Polsce jest już zupełnie dobrze, albowiem w Polsce nie zaistniały jeszcze zmiany podstaw prawnych, które to zmiany mogą zagwarantować trwałe i stałe polepszenie życia w naszej Ojczyźnie. Nawołujemy do wytyczonej pracy, gdyż nigdy Polska nie miała a może przez długie jeszcze lata mieć nie będzie tak szczęśliwych koniunktur jak obecnie pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Twórcą tego przewrotu ma za sobą niebywała wprost popularność wśród najszerszych warstw społeczeństwa, które wierzy w jego opatrznościowe posłannictwo i gdybyśmy wśród społeczeństwa polskiego rozpisali plebiscyt: „kto ma nami rządzić” jestem najpewniejszy, że odpowiedź ogromnej większości społeczeństwa byłaby jedna „Józef Piłsudski” (oklaski).

Tak samo zmieniło się ogromnie życie polityczne. Partje, które na swoim sztandarze wypisały obronę demokracji i praw robotnika, nie wahały się wejść do rządu Skrzyńskiego i stanąć do zgodnej współpracy z najbardziej wsteczniemi ugrupowaniami politycznymi. W momencie tym dochodziło do tego, że na ulicach pojawiały się demonstracyjne pochody bezrobotnych. Inne znowu lewicowe ugrupowania polityczne stworzyły wspólny blok, nożący nazwę „Bloku Obrony Demokracji i Republiki”. Gdzież tu stał jakiekolwiek niebezpieczeństwo dla republiki? gdzież czai się niebezpieczeństwo dla demokracji? Przecież Marszałek Piłsudski w swoich wywiadach i przemówieniach publicznych zaznaczał, że pragnie współpracować z parlamentem

nigdy nie wyrzeka się ideałów demokracji.

Jak już zaznaczyłem, stanowisko Polski na terenie międzynarodowym wzmożło się w sposób zdecydowany. Nie pomogły oszczerzane przez nieprzyjaciół nam państwa, ani też oczernianie własnych, niezadowolonych z istniejącego stanu rzeczy, dawnych wladców Polski przedmajowej, odpędzonych od żłobu państwowego przez przewrót majowy.

Jest mi niezmiernie przyjemnie mówić tu w Wilnie, w mieście Komendanta Piłsudskiego, w mieście które zawsze było polskie i przy Polsce się opowiadało. Z tego miejsca zwracam się do Was, Panowie, z apelem, byście nam pomogli w miarę możliwości w rozwiązywaniu trudnych problemów Polski Jutra przez darzenie nas swem zaufaniem. O ile w Polsce nie jest jeszcze zupełnie dobrze, to czeka nas ogromna praca, w której udział wziąć winno całe społeczeństwo polskie. Jedną z najważniejszych zagadnień dnia najbliższego jest przebudowa ustroju państwowego drogą zmiany konstytucji. Niestety brak czasu i konieczność streszczenia się nie pozwala mi na dalsze przeprowadzenie analizy stosunków obecnych, zresztą jeden z następnych mówców prof. poseł Makowski zapozna państwo z zasadniczymi motywami zmiany konstytucji.

Jest w Polsce miasto, które zostało przez Marszałka Józefa Piłsudskiego udekorowane orderem „virtuti militari”. Miastem tem jest Lwów. Wyrzucił on Wilno, które mu nie dane było tak krwawie zwyciężyć w obronie polskości. Ten krzyż jest nagrodą cnoty żołnierskiej. Chciałbym, aby, jeżeli kiedy ustanowią or-

der cnoty obywatelskiej, zawisł on na piersi Wilna, któreby nikomu uprzędić się nie dało. Chciałbym aby Wilno zawsze było ostoją cnoty obywatelskiej, oraz aby świeciło wzorem dla całego kraju i w wysoki pracy zajęło czołowe miejsce. (Okłaski).

### Pos. prof. Makowski o zmianie Konstytucji.

Reorganizacja naszego Państwa stała się aktualną niemal nazajutrz po odzyskaniu Niepodległości. Ta chwila dziejowa składała się z dwóch istotnych elementów: pierwszym była konieczność jak najszybszego zorganizowania nowego państwa, drugim był brak jakiegokolwiek do tego historycznej podstawy. Konstytucja 3 Maja nie odpowiadała oczywiście wymogom współczesnym, wzorem więc dla naszej nowej konstytucji miała się stać nie własna tradycja historyczna, ale doświadczenia historyczne świata całego. Na tem też rozpatrywać należy konstytucję z 17 marca 1921 roku. Najmądrzejszym postanowieniem tej konstytucji było przewidywanie jej zmian. Autorzy konstytucji 21 roku wykazywali wielką skromność przewidując, że konstytucja ta już po 7 latach będzie musiała ulec zmianie. Rozumieli oni, że przyjmując cudze doświadczenie i przystosowując się do koniecznych potrzeb życia nie można liczyć się z tem, żeby tego rodzaju norma trwała dłużej. Jednakże jeszcze mało byli skromni. Reforma stała się konieczna już po 5 latach.

Analizując przyczyny tego stanu rzeczy mówca oświadcza: Przenieśliśmy na nasz grunt konstytucję

francuską 1875 roku, nie licząc się z tem, że Francja prócz tej konstytucji ma za sobą doświadczenie stuletnie, które weszło w krew i ciało narodu francuskiego. Zapomnieliśmy o tem, że każda ustawa jest refleksją życia, że naprzód iść musi życie, potem norma prawna. Myśmy chcieli dać odrazu normę prawną, nie mając przedtem doświadczenia życiowego. Prócz tego w ciągu XIX wieku odbywała się bardzo poważna, bardzo głęboka transformacja w pojęciach prawnych wogóle, a prawa konstytucyjnego w szczególności.

Powstała nowa struktura współżycia. Zamiast tego współżycia ludzi, którzy w konstytucjach gwarantowali się przeciwko sobie nawzajem i przeciwko organizacji państwowej jako takiej, zaczęła się wyłaniać konieczność organizowania ludzi, organizowania współpracy ludzkiej, koordynacji interesów. Koncepcja współżycia zastąpiła koncepcję praw przyrodzonych człowieka i ta współżycie stać się musiała podstawą budowy Państwa. Idea współżycia opiera się na tej myśli, że ludzie nie są zasadniczo sobie wrogami, nie są skończonymi jednostkami, ale są składnikami organizacji społecznej, są czynnikami twórczymi w życiu. My jednak zapomnieliśmy o tem i w pierwszej konstytucji naszej stanęliśmy na gruncie niesłychanie chwiejnym, opierając całą budowę na zasadzie podziału władz. Niezrozumienie faktu, że należy zaczynać nie od góry, a od dołu było kardynalnym błędem naszej konstytucji.

Stworzyliśmy więc w konstytucji marcowej gwarancje t. zw. negatywne człowieka przeciwko państwu, a kwintesencją tych gwarancji ne-

gatywnych była zasada podziału władz, które, w myśl przestarzałych zasad XVIII wieku, miały być unieszkodliwione przez podzielenie na trzy władze, ażeby jedna mogła bronić owych gwarancji zagrożonych przez drugą. Chodzi nam obecnie o taki ustrój, w którymby każdy człowiek mógł znaleźć właściwe miejsce, właściwe pole do pracy, możliwość współpracy z innymi, ażeby dać maximum tego, co życie społeczne dać może. Musi być jeden ośrodek, jedna sprężyna, któraby powiązała ze sobą te poszczególne pola twórczości. I dlatego koncepcja trójpodziału władz zbankrutowała odrazu w formie t. zw. parlamentaryzmu.

Parlamentaryzm, to jest właściwie jednosc władzy, to jest właściwie skoncentrowanie wszystkich władz w jednej sprężynie tylko, że sprężyna ta miał się stać parlament. Czy jednak można powiedzieć, że rozstrzygnięcie wszystkich zagadnień państwowych, całego kompleksu niesłychanie skomplikowanego życia ludzkiego da się załatwić w ten sposób, że pewne zgromadzenie, stanowiące ośrodek, będzie tem życiem całkowicie kierowało, czy można przejść do porządku dziennego nad koniecznością stworzenia całego szeregu kół pośrednich? Zdaje się, że nie. Nastąpiło tutaj załamanie, załamanie w konieczności stwierdzenia przez świat współczesny, że parlamentaryzm przeżywa jakąś chorobę. Istotą tej choroby była napewno jedna rzecz: Dążenie do skoncentrowania wszystkiego tego co stanowi główną siłę rządzącą państwa. Z natury rzeczy powstać musiały jakieś organizacje pośrednie, któreby połączyły te poszczególne kółka z jakiego mechanizmu życia ludzkiego się składa.

Organizacjami temi stały się partje polityczne, a więc nie reprezentacje interesów czy pracy, a reprezentacje partyjne, organizacje znowu idące od góry, od jakiejś ideologii miały być łącznikami pomiędzy instytucją centralną — parlamentem, a obywatelami. Podstawą ich był tylko program, a skoro stonimy na gruncie programu, to zaczyna się licytacja programu i oto dochodzimy do czegoś, co może teoretycznie jest bardzo interesujące, ale realnie jest nie do pomyslenia na dalszą metę, dochodzimy do organizacji społeczeństwa opartej na fikcji.

Trzeba wrócić do organizacji od dołu, do organizacji współpracy ludzi jako twórczych elementów współżycia i do stworzenia takiego mechanizmu, któryby stopniowo łączył ten szereg zaciebiających się kół. Nie jest to więc zagadnienie władzy, lecz zagadnienie organizacji. Pierwszym krokiem w kierunku reformy w tym właśnie sensie była zmiana konstytucji z roku 1926. Od koncepcji władzy stojącej jedna nad drugą, konkurującej jedna z drugą, przechodzimy do tego, ażeby każdemu z tych czynników wyznaczyć należną mu rolę.

Trzecią przyszłych zmian konstytucji winno być to, ażeby organizacja Polski oprócz na tych wszystkich siłach twórczych, jakie tkwią w narodzie polskim i ażeby konstytucja skonstruować pod kątem widzenia wyzyskania i skoordynowania tych sił, żeby każdy człowiek nie tylko był zagwarantowany przeciwko ewentualnej krzywdzie ze strony innego człowieka przeciwko ewentualnemu gwałtowi ze strony władzy, ale żeby każdy człowiek zarówno w ciasnym zakresie swych interesów osobistych, jak i w szerokim zakresie interesów państwowych był współtwórcą wspólnego dobra, wspólnego szczęścia Rzeczypospolitej.

### Kronika telegraficzna.

— Marszałek Feib miał dziś atak sercowy. Stan jego wymaga zupełnego wypoczynku.  
— W stanie widzenia króla angielskiego następuje powoli poprawa. Następnym biuletynem będzie ogłoszony dziś wieczorem.  
— Wstrząśnienie podziemne, których ognisko znajdowało się prawdopodobnie w pobliżu Kamczatki, zanotowano wczoraj w Japonii.  
— Rumuński minister skarbu Michał Pevelić wyjechał do Paryża na zaproszenie gubernatora Banku Francuskiego p. Moreau do podpisania umowy pożyczkowej i dokonania rokowań w sprawie stabilizacji waluty rumuńskiej.  
— W Kopenhagence, należącej do zakładowo Hohenne, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł starszy przetokowy kopalnia Ludwik Kostka który dostał się pod koła wagonu, ulegając rozbiću czaszki i oderwaniu nogi.

### Z państw ościennych.

#### ROSJA SOWIECKA.

#### Śnieżna burza na południu Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, 13. I. (kor. własna). Na południu Rosji, w okolicy morza Kaspijskiego panują niebywale burze śnieżne. W mieście Baku burza porządkowała wszystkie przewozy telefoniczne i telegraficzne. Ze względu na olbrzymią ilość śniegu, wszelki ruch został wstrzymany. Od dnia 10. I. do dn. 12. I. miasto to było zupełnie odcięte od reszty świata. Na morzu Kaspijskim burza zapędziła na otwarte morze większość statków i łodzi rybackich. Na południowym wybrzeżu szata śnieżna osiągnęła grubość powyżej 1 metra.

#### Uroczysty obchód 5-iej rocznicy śmierci Lenina.

MOSKWA, 13. I. (kor. własna). W dniach 15—27 stycznia w całym Związku Republiki Sow. będzie uroczystość obchodzona 5-ta rocznica śmierci Lenina. Oprócz całego szeregu odczytów i pokazów postępów prac partji komunistycznej w każdej dziedzinie życia sow. osiągniętych w ciągu tych 5 lat, mają być zorganizowane w dniu 21.5 w każdym mieście i wsi sow. uroczyste żałobne posiedzenia, wiec i pochody.

Prasa sow. wzywa wszystkich swoich współpracowników do wysyłania do pism zagranicznych specjalnie dobrze opracowanych korespondencji, w których mają być uwidocznione wszystkie postępy społeczne budownictwa sow., osiągnięte po śmierci Lenina. Korespondencje te będą oceniane i wybierane przez redakcje poszczególnych czasopism.

#### BIALORUS SOWIECKA.

#### Olbrzymie nadużycia w państwowym org. dla handlu lasem w BSSR.

MIŃSK, 14. I. (kor. własna). Dnia 19. I. w moskiewskim sądzie będzie rozpatrywana sprawa olbrzymich nadużyć, popełnionych przez pracowników Białoruskiej org. dla handlu drzewem (Lesbiel). Kilkunastu oskarżonym w tej sprawie inkryminują władze sądowe pobieranie łapówek od firm zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich, defraudacje, niedbalstwo, handel drzewem państwowym na własną rękę i t. p. Skazywo wyrządzone przez oskarżonych sięgają 1 mil. rubli.

S. P.

## Adam Pac-Pomarnacki

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 14 stycznia 1929 r. w wieku lat 53. Przeniesienie zwłok do domu żałoby ul. 3-go Maja 7 m. 8 do kościoła św. Jakóba odbędzie się dn. 15 bm. o g. 5 pp. Nabożeństwo żałobne dn. 16 b.m. o g. 9.30 rano w tymże kościele, pozem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych **Żona, Siostry i Bracia.**

### Wznowienie polsko - niemieckich rokowań.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W czasie ostatnich narad w Warszawie między pełnomocnikami delegacji polskiej i niemieckiej do rokowań handlowych obie strony zgodziły się co do tego, że ma nastąpić wznowienie rokowań o zawarcie pełnego traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Traktat ten musi uwzględnić pewne zasadnicze postulaty polskie, bez których dla strony polskiej nie miałby żadnej wartości. Strona niemiecka niema już w tej chwili wcale wątpliwości, że jej dotychczasowe propozycje w dziedzinie importu naszych produktów hodowlanych do Niemiec nie tylko pod względem jakościowym, ale i w samem założeniu nie odpowiadają potrzebom eksportu polskiego na szerszą skalę.

W toku wymiany zdań w Warszawie strona niemiecka domagała się wyszczególnienia tych ustępstw, jakieby mogły być uczynione przez rząd polski na rzecz Niemiec w przyszłym traktacie handlowym.

Po powrocie p. Hermesa z Berlina stanowisko strony niemieckiej ma być niebawem sprecyzowane przy uwzględnieniu informacji polskich w dziedzinie poruszanej przez stronę niemiecką w Warszawie. Dr. Hermes zabawił ma w Berlinie około tygodnia. Termin jego powrotu do Warszawy uzależniony jest od zwołania gabinetu Rzeszy, który ma omówić stanowisko Polski w sprawie traktatu i zdecydować, czy rokowania polsko-niemieckie mają być wznowione.

### Echa wywiadu Maczka w Jugosławji.

BIALOGRÓD, 14. I. (Pat). Z Zagrzebia donoszą, że tamtejszy nadzupan wezwał do siebie przywódcę Chorwatów Maczka, od którego zażądał wyjaśnień w sprawie wywiadu, udzielonego przedstawicielowi budapeşteńskiego dziennika „Pesti Hirlap”. Maczek wręczył nadzupanowi dokładny tekst swego oświadczenia.

### Pożyczka stabilizacyjna dla Jugosławji.

BIALOGRÓD, 14. I. (Pat). Do Białogrodu przybył przedstawiciel grupy banków londyńskich Robert Porters. Według informacji dzienników zadaniem Portersa jest zebranie szczegółowych danych we wszystkich sprawach, interesujących finansistów angielskich, w związku z projektowaną pożyczką inwestycyjną i stabilizacyjną. Porters odbył już dłuższe narady z gubernatorem i wicegubernatorem Banku Narodowego.

### Zamordowanie gen. Saszczewa w Moskwie.

MOSKWA, 14. I. (Pat). Były generał Armji Wrangla Saszczew, który w ostatnich latach był profesorem jednej ze szkół wojskowych w Moskwie, został zabity w swoim mieszkaniu. Zabójca, nazwiskiem Kolenberg, liczący lat 24, oświadczył w chwili aresztowania, iż zabójstwa tego dokonał z zemsty za śmierć swego brata, straconego z rozkazu Saszczewa w czasie wojny domowej na południu Rosji.

### DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Prem. Bartel wczoraj udał się do Belwederu i został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego. Konferencja Marszałka Piłsudskiego z prem. Bartlem trwała 2 godziny.

Posel polski w Moskwie Patek, który został wezwany do Warszawy w związku z znaną propozycją sowiecką zawarcia dodatkowego protokołu do paktu Kelloga, wyjeżdża z powrotem do Moskwy w nadchodzącą środę. W dniu wczorajszym pos. Patek był przyjęty przez prem. Bartla.

W dniu 12 i 13 b. m. odbyło się w Spale polowanie, na które zaproszeni byli przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oficerowie garnizonu warszawskiego na czele z wiceministrem spraw wojskowych gen. Fabrycem.

Pan Prezydent przybył do Spaly w sobotę wieczorem i brał udział w niedzielnym polowaniu. Polowanie było bardzo obfite: położono 2 dziki; — jeden zabity przez Pana Prezydenta — 4 lisy i około 60 zajęcy.

Do Warszawy powrócił Pan Prezydent wczoraj w południe.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy dyrektor naczelny Banku Gospodarstwa Krajowego p. Korwin-Szymanowski obejmie w najbliższym czasie stanowisko łącznika między bankami zagranicznymi a Bankiem Gospodarstwa Krajowego. W tym celu p. Szymanowski udaje się w najbliższym czasie do Londynu, gdzie zabawi kilka tygodni. Następnym p. Szymanowski zwiedzi inne ośrodki finansowe Europy.

Dowiadujemy się, że wniesiona przed tygodniem przez prezesa prokuratorji generalnej p. Bukowieckiego prośba o dymisję, nie została jeszcze dotąd formalnie rozpatrzona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak dymisja ta nie zostanie przez rząd przyjęta.

W najbliższych dniach p. Marszałkowa Piłsudska wraz z córeczkami udaje się na kilkunastodniowy pobyt kuracyjny do Krynicy. Marszałkowa Piłsudska zamieszka w Krynicy w domu zdrojowym.

Bawi obecnie w Warszawie w sprawach służbowych wojewoda wileński p. Wł. Raczewicz.

# W TROSCE O LEPSZE JUTRO KRAJU I PAŃSTWA

## Zjazd i Akademia Poselska Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast.

W niedzielę 13 b. m. odbył się w Wilnie zjazd delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast województwa wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego i poleskiego. Na zjazd przybyło zgórą 100 delegatów oraz posłowie Marian Kościakowski, prof. Wacław Makowski, Zdzisław Lechnicki, Ryszard Będowski, dr. Tadeusz Dybowski, Bolesław Sroki, Tadeusz Mazurkiewicz, Dominik Drajwa, Władysław Kamiński, Jan Walewski,

Piotr Olewiński, Mieczysław Raczkiwicz, Stefan Brokowski, senatorowie Julian Poczetowski, Walery Roman, Leon Lempke, Stanisław Gaszyński, wreszcie członkowie Głównego zarządu Zjazdu dyr. Wierzejski, sekretarz generalny Paprocki i sekretarz wileńskiego Komitetu Franciszek Swiderski. Grupa regionalna Bezpартyjnego Bloku Współpr. z Rządem woj. wileńskiego i nowogrodzkiego reprezentuje sen. Witold Abramowicz,

### Akademia poselska.

Z okazji Zjazdu odbyła się o godz. 12 w południu w sali teatru Reduta uroczysta akademja poselska. Salę wypełnili po brzegi delegaci Zjazdu, posłowie i senatorowie, kierownicy tutejszych władz państwowych z woj. Raczkiwiczem i wicewojewodą Kirtkilesem na czele, przyjdym miasta z prezydentem Folejuskim, wojskowość z gen. Krok-Paszowskiem i reprezentanci wszystkich kół miejscowego społeczeństwa. Jako delegat wojewody białostockiego p. Kirszt przybył nacelnik wydziału Weingarten.

#### Zagajenie.

Akademję zagał w imieniu tymczasowego zarządu wojewódzkiego Zjazdu Pracy Wsi i Miast poseł dr. Brokowski. Witając wojewodę, posłów, senatorów i wszystkich przybyłych gości, mówca podkreślił, że dzisiejsza akademja poselska ma na celu nawiązanie żywego kontaktu członków obu izb ustawodawczych ze społeczeństwem drogą omówienia ważniejszych spraw państwowych. Zarówno my, jak i całe społeczeństwo — oświadczył mówca — odczuwa dziś potrzebę jakiejś wielkiej myśli politycznej, która mogła nas zjednoczyć, skupić i dać impuls do intensywnej pracy dla dobra państwa i narodu. Rucamy hasło nasze: Państwo, demokracja, praca. Z tych trzech elementów powinna wytknąć nasza myśl polityczna, ogniskująca się w szeregach Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast. Chcemy zbiorowy wysiłek świadomych obywateli oddać na

### Przemówienia i referaty.

Przemówienia powitalne wygłosili kolejno senator Abramowicz, w imieniu poselskiej grupy regionalnej wileńsko-nowogrodzkiej p. Proficowa w imieniu Związku Pracy Społecznej Kobiet p. Zabielski w imieniu Związku Polskiej Akademickiej Młodzieży Demokratycznej Uniwersytetu Stefana Batorego p. Puchalski w imieniu organizacyj pracowniczych i związków, które do wyborów szły pod hasłami Marszałka Piłsudskiego.

#### Przemówienie sen. Abramowicza.

Szanowni Panowie! Witam Zjazd w imieniu poselskiej grupy regionalnej wileńsko-nowogrodzkiej B. B. W. R. Jako członek tej grupy muszę stwierdzić, że praca Zjednoczenia Pracy i Miast odgrywa nie małą rolę na terenie ziem północno-wschodnich. Do grupy naszej, jak i w ogóle do Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem wchodzi przedstawiciele również innych ugrupowań politycznych, które weszły do Bloku ze względu na możliwość pracy dla podniesienia i utrwalenia w Polsce silnej władzy.

#### Referaty.

Następnie zabrał głos Viceprezes Bsp. Bloku Wsp. z Rządem i Pre-

### Depesze hołdownicze.

Po wyczerpaniu referatów przewodniczący zjazdu sen. Roman zaproponował wysłanie następujących depesz hołdowniczych:

Do Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego w Warszawie:

„Zjazd delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast województwa wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego, poleskiego oraz uczestnicy akademji poselskiej, zebrani w dniu 13 stycznia r. b. w sali teatru „Reduta” w Wilnie, przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy czci i hołdu.”

(—) Prezydium.

Do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Warszawa, Belweder:

„Zjazd delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast województwa wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego, poleskiego oraz uczestnicy akademji poselskiej, zebrani w dniu 13 stycznia r. b. w sali teatru „Reduta” w ukończonym przez Ciebie, Panie Marszałku, Wilnie, przesyłają ci wyrazy hołdu i czci oraz gorące zapewnienia nieszczerzenia

usługi państwa. Mówiąc o tem w Wilnie, w prastarej kolebce kultury polskiej, ognisku myśli politycznej w Wilnie, mieście ukochanego Wodza Narodu, stwierdzamy, że niema dla nas kwestji Wilna, jest tylko kwestja rozwoju Wilna, przywrócenia temu miastu jego dawnej świetności i roli.

#### Wybór prezydium.

Przewodniczącym akademji wybrano przez akklamację p. sen. W. Romana, który, podziękowawszy za wybór, zaprosił do prezydium zjazdu pp. posła Kościakowskiego, prof. Makowskiego, Zdzisława Lechnickiego, Brokowskiego, Kamińskiego, Olewińskiego, Dybowskiego, Mazurkiewicza, Drajwę, prof. Będowskiego, senatora Poczetowskiego, oraz inż. Jenwa, na sekretarzy p. Paprockiego i Swiderskiego. Senator Roman w krótkim przemówieniu wyraził radość, że zjazd odbywa się w Wilnie, które tak wybitną rolę odgrywało w naszych dziejach i które dziś jest miastem, gdzie Wódz Narodu czerpał natchnienie dla swoich prac historycznych, dla czynów buntu, czynów walki, wreszcie dla czynów wielkiej państwowo-twórczej pracy, wzmocnienia potęgi mocarstwowej Polski. Przewodniczący zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Rzplitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Publiczność, powstawszy z miejsc, powtórzyła okrzyk ten trzykrotnie z wielkim entuzjazmem zaś orkiestra odegrała hymn państwowy.

zes Zjednoczenia Zw. Pracy Miast i Wsi poseł Marian Kościakowski, którego przemówienie podajemy na naczelnym miejscu. Po mowie pos. Kościakowskiego zabrał głos wiceprezes Zjednoczenia Pracy Zw. Miast i Wsi pos. Lechnicki, którego dłuższy referat o zagadnieniach narodowościowych z powodu braku miejsca podamy w jednym z następnych numerów. Po referacie prof. pos. Wacława Makowskiego (por. 1-sza kolumna) ostatni referat wygł. dyrektor inż. Wierzejski z Warszawy, który omówił sprawy gospodarcze, stwierdzając, że były one do niedawna zaniedbane i trzymane w cieniu polityki i walk politycznych stronnictw. Obecnie szerokie warstwy społeczeństwa zrozumiały, że sprawy gospodarcze są kwestją zdrowia i siły państwa. Na czoło wszystkich aktualnych zagadnień gospodarczych wysunęła się sprawa bierności bilansu handlowego i sprawa walki na tym odcinku gospodarczym, na którym spotkać się muszą z zgodnym wysiłku rząd, samorząd i społeczeństwo. Społeczeństwo polskie, które w walce o niepodległość potrafiło wykazać wspaniały patriotyzm i ofiarność, powinno obecnie wykazać to, co się nazywa patriotyzmem gospodarczym.

wysiłków i ofiar dla ugruntowania mocarstwowego rozwoju państwa pod Twoim przewodem.”

(—) Prezydium.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów K. Bartla w Warszawie:

„Zjazd delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast województwa wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego, poleskiego oraz uczestnicy akademji poselskiej, zebrani w dniu 13 stycznia w sali teatru „Reduta” w Wilnie, przesyłają Panu Premierowi wyrazy głębokiego uznania i podziwu za Twą niezmordowaną pracę dla państwa zwłaszcza w dziedzinie gospodarczego rozwoju.”

(—) Prezydium.

Zebrani propozycje przewodniczącego wysłania tych depesz przyjęli hucznie oklaskami. Po odczytaniu depesz do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego orkiestra odegrała hymn państwowy, zaś po odczytaniu depesz do premiera Bartla odegrano Pierwszą Brygadę, poczem uczestnicy zaczęli się rozchodzić.

### Bankiet.

Popołudniu w górnej sali hotelu Georgea odbył się bankiet, w którym wzięło udział przeszło 150 osób. Wśród obecnych poza posłami i senatorami zauważyliśmy pp. wojewodę wileńskiego Władysława Raczkiwicza, wicewojewodę Kirtkilem, reprezentanta wojewody białostockiego Weingartena, nacelnika Wydziału Bezpieczeństwa Kaczmarczyka, prof. Władyczkę, prof. Maleckiego, prez. Zółtowskiego, dyr. Maculewicza, prok. Przyłuskiego, prok. Dębickiego, dyr. Wodzinowskiego, reprezentanta sekretariatu generalnego B. B. Fr. Lipińskiego, nac. Małowieskiego, nac. Dworakowskiego, nac. Joczka, starostę Mydlarza, star. Bogatowskiego. Powitał uczestników bankietu pos. Brokowski, wnosząc toast, w którym wskazał na konieczność zdobywania dalszych sukcesów drogą żelaznej skoordynowanej pracy. Po nim zabrał głos pos. Dybowski, który daje wyraz wrażeniu, jakie na nim wywarło Wilno, wnosząc toast na cześć władz miejskich m. Wilna. Po toaście wzniesionym przez b. delegata rządu w Wilnie sen. Romana, który podkreślił, że Wilno, jako miasto, które wydało Marszałka Piłsudskiego jest kolebką naszej niepodległości przemówił p. wojewoda Raczkiwicz.

#### Przemówienie Woj. Raczkiwicza.

„Jako gospodarz tej ziemi wileńskiej pozwól sobie powitać Panów w Wilnie. Przybyliście Panowie jako przedstawiciele ciał ustawodawczych, by w Wilnie roztoczyć wobec zebranych przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego obraz dzisiejszego rozwoju państwa polskiego. Przybyliście Panowie z najdalszych zakątków ziemi Wileńskiej jako przedstawiciele prawie wszystkich warstw społecznych, by tu radzić nad zorganizowaniem wielkiej pracy, by szerokie masy zaprawiać do wielkiego wysiłku pracy, który zapoczątkował Rząd Marszałka Piłsudskiego. W tym wysiłku pracy sądzę, że niemała również rolę według własnych sił i możliwości odegrała również i ziemia Wileńska. Pomimo, że przeżyliśmy cały szereg lat nieurodzajnych, że w roku bieżącym znaleźliśmy się w obliczu kłeski nieurodzaju, wyteżamy wszystkie siły, by nadążyć za innymi dzielnicami Rzeczypospolitej i w tym wysiłku pracy zająć nie ostatnie miejsce.

Przybyliście tu Panowie by prowadzić swe obrady. Program wasz jest programem Polski dzisiejszej i Polski jutra. Program wasz pokrywa się z najważniejszymi postulatami obecnego Rządu. Jesteście jedynym w Polsce stronnictwem skupiającym w sobie wszystkie ugrupowania, które chcą pracować dla dobra kraju i które to dobro stawiają wyżej ponad interes własny. Macie wreszcie Panowie w swym programie postulat wzmocnienia władzy wykonawczej. W Naszej pracy nad podniesieniem siły i znaczenia władzy wykonawczej towarzyszyć nam będą życzenia całego społeczeństwa, byście osiągnęli cel, który wprowadzi

### Krwawe rozruchy głodowe.

RYGA, 14. I. (tel. wł.) Onegdaj w Birżach miejscowi bezrobotni zorganizowali uliczną demonstrację, w której udział wzięło 500 osób. Demonstranci zaopatrzili się w sztandary, na których widniały napisy „Dajcie nam pracę i chleb”. Ponieważ demonstracja zaczęła przybierać groźne rozmiary — wezwano policję, która aresztowała trzech wybitniejszych przywódców, odprowadzając ich na posterunek. Trzykrotnie wezwania policji do rozjeżdżenia się nie odniosły skutku — tłum demonstrantów rozdrążony aresztowaniem swoich przywódców napadł na lokal posterunku policji, usiłując odbić aresztowanych. Policja widząc zrywającą postawę tłumy dała kilka salw karabinowych, raniąc 8 osób i zabijając jednego bezrobotnego.

Krwawa ta demonstracja bezrobotnych — wywołała w całej Litwie przynębiające wrażenie.

### Rozbieżność w stronnictwie Witos.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W niedzielę i w dniu wczorajszym toczyły się w klubie sejmowym Piasta obrady Rady Naczelnej tego stronnictwa. Przewodniczący pos. Witos na wstępie posiedzenia złożył swą godność prezesa. Jednakże Rada Naczelna starym zwyczajem nie przyjęła do wiadomości rezygnacji p. Witos i powierzyła mu funkcje przewodniczącego nadal.

Obrady dotyczą — jak stwierdza członkowie Rady Naczelnej — całokształtu zagadnień życia państwowego oraz stosunku do Naczelnej. Wedle zdania niektórych osób biorących udział w Radzie Naczelnej, toczy się spór co do ustosunkowania się stronnictwa wobec rządu. Posłowie z Małopolski oraz szereg członków Rady tej dzielnicy, którzy nie otrzymali przy ostatnich wyborach mandatów wypowiedzają się opozytyjnie wobec rządu. Natomiast posłowie z Wielkopolski i przedstawiciele tamtejszych sfer stoją na wręcz odrębnym stanowisku uważając, że działalność polityczna stronnictwa nie powinna wywoływać zarzutu w społeczeństwie o niezłoność rzeczowej współpracy z obecnym rządem.

Jak wiadomo, już dawno na terenie Wielkopolski zauważyć się dają nastroje przeciwne polityce p. Witos, a nawet dające do wyrażonej współpracy z rządem i klubem B. B. Na czele tej myśli politycznej stoi poseł z Grudziądza p. Michalkiewicz. Czy zwycięży jego pogląd podczas obecnego obrad Rady Naczelnej Piasta wykaże rezolucja, która będzie ogłoszona w dniu dzisiejszym.

dzi nasze państwo na drogę mocarstwowego rozwoju.

Zyczymy wam pomyślnych owoców pracy. Wnoszę toast za pomyślność pracy Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast na ręce jego prezesa p. posła Kościakowskiego.”

Na toast p. woj. Raczkiwicza sala odpowiada burzą okrzyków na cześć pos. Kościakowskiego, który z kolei wygłasza następujące przemówienie.

#### Odpowiedź posła Wilna — posłowi Krakowa.

Panie Wojewodo! Panowie Senatorowie i Posłowie, Panie i Panowie! Przemawiam jako poseł miasta Wilna i Wileńszczyzny i niestety bardzo żałuję, że nie mogę panu posłowi Ziemi Krakowskiej odpowiedzieć jako reprezentant zjednoczonych ziem byłego wielkiego Księstwa Litewskiego. (długo niemilknięcie oklaski). Stąd z Wilna promieniowała idea Unji Polsko-Litewskiej, która znalazła wyraz w Akcie Lubelskim. Tutaj tworzyła się wielka linja polityczna Polski Jagiellońskiej, wyznająca jako naczelne hasło „Wolni z wolnymi, równi z równymi”.

Idealem naszym jako szczyrych i prawdziwych demokratów, jako ludzi naprawdę rozumiejących wielkie zagadnienia demokracji jest zupełne zbratanie ludzi, jest zaprzestanie wszelkich sporów i waśni między poszczególnymi narodami i państwami, jest wreszcie ogólne szczęście ludzkości. Ten dzień, w którymby to nastąpiło powitałbym z największą dumą. Ten dzień powszechnej radości jest naszym celem, jest naszym dążeniem jako demokratów, jako tych ludzi, którzy poza celem bliższym — jakim jest potęga własnego państwa, mają cel dalszy — *szczęście ludzkości*.

Jest w Polsce człowiek, który wziął na siebie ogromny ciężar wydzwignięcia Państwa z chaosu. Jest w Polsce człowiek, który działa i pracuje za miliony, który w sobie skupia wszystką moc geniusza i promieniuje nazwaną w formie wielkiej poczyną. On to właśnie wskazał na konieczność ciągłej pracy. Dla kontynuowania Jego pracy narodziło się nasze Zjednoczenie. On to, Ten opatrzkowski człowiek pierwszy wskazał myśl o konieczności wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, który miał posiadać prawo ingerowania w życie państwem jako najwyższy gospodarz Państwa. Obecny nasz Prezydent prof. Ignacy Mościcki jest typem człowieka o wielkim sercu, rozległych horyzontach wiedzy, typem człowieka wnikającego głęboko w istotną treść życia społecznego i powikłanych zagadnień państwowych. Jest to człowiek stworzony nie tylko do reprezentowania państwa nazwaną, lecz także do odegrania wybitnej roli w czynnym życiu politycznym. Niech żyje Najjaśniejszy Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej (huczne oklaski).

Na tem kończy się bankiet, którego uczestnicy rozchodzą się, podążając do sali Klubu Kolejowego, gdzie mają się odbywać obrady Związku.

### Obrady delegatów.

Po godzinie 5-tej w sali Klubu Kolejowego, przy ul. Dąbrowskiego 5, zebrali się delegaci Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi z województw: wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego i poleskiego na merytoryczne obrady. Po ukonstytuowaniu się przyjdym z prezesem Zjednoczenia pos. Kościakowskim na czele, zabrał głos generalny sekretarz Głównego Zarządu Zjednoczenia p. Paprocki, który omówił sprawy metod organizacyjnych Zjednoczenia. Po nim wygłosili referaty: o pracy kulturalno-oświatowej pos. Będowski, o zagadnieniach rolniczych na terenie Ziemi Wschodnich pos. Kamiński i o sprawach samorządowych pos. Drajwa.

Po referatach nastąpiły sprawozdania z miejsc poszczególnych delegatów, obfitujące w materiały dotyczące się zarówno prac dokonanych na terenie jak również bolączek poszczególnych powiatów.

Po sprawozdaniach z miejsc wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja nacechowana troską o popolepszenie warunków bytowania ogółu obywateli naszego kraju. W dyskusji zabierali głos pp. Ryteł, Krasicki, p. nac. Małowieski i red. Świącicki.

W wyniku obrad uchwalono następujące rezolucje:

### Rezolucje polityczne.

1) Dotychczasowa linja polityczna wytknięta przez Zarząd Główny i Prezydium Zjednoczenia Pracy, a znajdującą swój wyraz między innymi w uchwałach Zjazdu Delegatów Wielkopolski z dnia 25 listopada r. ub. winna być utrzymana nadal w całej rożności, przyczem okres najbliższy powinien być wyznaczony szczególnie dla przeprowadzenia intensywniej pracy na terenie sejmowym, zwłaszcza w związku z zagadnieniem zmiany konstytucji, oraz dla wzmocnienia sieci organizacyjnej Zjednoczenia Pracy.

2) Widząc w Bezpартyjnym Bloku Współpracy z Rządem instytucję nadrzędną, skupiającą wszystkie elementy, które bez względu na odrębności organizacyjne i poglądy społeczne oraz stanowisko socjalne, dążą do wzmocnienia i rozwoju państwa polskiego w myśl szczytnej hasel i wskazań ideowego Sternika i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Zjazd stwierdza konieczność dalszego utrzymania Bezpартyjnego Bloku i zaleca swym członkom przyczynienia się do utrwalenia jego wpływu na terenie organizacyj samorządowych i społecznych.

3) W stosunku do republiki litewskiej Zjazd protestuje przeciwko metodom stwarzania urojonego bezpieczeństwa polskiego, zagrażającego rzekomo państwowemu i narodowemu bytowi Litwy i stwierdza, iż w społeczeństwie polskim niema dążeń, któreby chciały przeciwstawić się prawom narodu litewskiego do utrzymania niepodległości państwowej. Zjazd protestuje również przeciwko nadużyciu hasel nierrealnych i nieistotnych dążeń — do odebrania Polsce Wilna dla celów sztucznego wpajania i utrzymywania w społeczeństwie litewskim niechęci i nienawiści do Polski. Zjazd wyraża natomiast wiarę, iż wszelkie wysiłki Rządu i części społeczeństwa republiki litewskiej dla zbudowania pomiedzy Litwą a Polską trwałego

murów niechęci i uprzedzeń wzajemnych, muszą się wreszcie rozbić o naturalne poczucie wspólności interesów politycznych i gospodarczych obu państw i narodów. Stwierdzając, że ze strony polskiego społeczeństwa niema przeszkód do ułożenia normalnych stosunków sąsiedzkich z narodem litewskim Zjazd wyraża głębokie przekonanie, że usiłowania nasze w tym kierunku znajdują żywy oddźwięk i zrozumienie wśród demokratycznej ludności Litwy.

4) Zjazd wita z uznaniem rozwój dobrych stosunków między Rzeczpospolitą Polską i państwami bałtyckimi i wyraża nadzieję, że rozwój ten prowadzić będzie do coraz ściślejszego zadzierzgnięcia węzłów przyjaźni i współpracy.

5) W stosunku do zagadnienia mniejszości narodowych Zjazd stwierdza, iż demokracja polska zorganizowana w szeregach Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast uznaje i czynnie popierać będzie te wszystkie dążenia mniejszości narodowych, które odpowiadają potrzebom, wynikającym z ich indywidualności narodowych i kulturalnych, a które godzą się z szeroko pojętym interesem państwowym Rzeczypospolitej. W szczególności w odniesieniu do mniejszości białoruskiej i ukraińskiej Zjazd stwierdza, iż winny one znaleźć w Polsce zarówno zagwarantowane przez konstytucję pełne prawa pielegnowania kultury i ideałów narodowych, jak też szczyry i przychylny stosunek najszerzych warstw demokratycznych polskich do ich postulatów. Mniejszości te winny ze swej strony zdać sobie sprawę, że ich wysiłki z narodem polskim w ramach dzisiejszego Państwa Polskiego jest dalszym ciągiem wspólnoty dziejowej, zapoczątkowanej przed wiekami w dawnej Rzeczypospolitej i że w rozwoju potęgi i siły Rzeczypospolitej leży dobrobyt i szczęście wszystkich jej obywateli.

### Rezolucje gospodarcze.

6) Wobec kłeski nieurodzaju, która nawiedziła tereny województw wileńskiego i nowogrodzkiego, zwłaszcza powiaty północno-wschodnie Wileńszczyzny, gdzie nieurodzaj spowodował straty około 50 milionów złotych, Zjazd wzywa Zarząd Główny do energicznej interwencji u władz centralnych w celu okazania pomocy państwowej w formie:

Zjazd, stojąc na stanowisku konieczności podniesienia produkcji rolniczej ziem północno-wschodnich, uważa za konieczne w tym celu:

1) Jak najrychlejszą rozbudowę ustroju rolnego, aby typowy drobny posiadacz mógł w jak najkrótszym okresie czasu dojść do zdrowego produkcyjnego warsztatu pracy.

2) Dostosowania polityki gospodarczej i podatkowej rządu, do możliwości gospodarczych naszych ziem, niewspółmiernie uboższych w odniesieniu do innych ziem Polski i tak bardzo wyniszczonych przez wojnę.

3) Rozbudowa dróg bitych i kolejowych, aby się kalkulował dowóz wszelkich środków, mogących podnieść produkcję rolną, oraz zbyt wytworów rolnych.

4) Obniżenie taryf kolejowych na nawozy sztuczne, oraz w ogóle dostosowania taryf do warunków naszej produkcji.

5) Przeprowadzenie w przyspieszonym tempie podstawowych melioracji.

6) Roztoczenie szczególnej opieki nad temi działkami naszej produkcji, które są lub które mogą się stać, w krótkim przeciągu czasu, naszymi produktami eksportowanymi (jak drzewo, len, nabiał i t. p.).

7) Udzielenie możliwie poważnej pomocy w pracy organizacyj rolniczych, które już w najbliższym okresie czasu się zjednoczą.

8) Udobęgnięcie kredytu długo-erminowego dla drobnych rolników —

9) Rozszerzenie sieci szkół i kursów rolniczych, hodowlanych, mleczarskich i t. d.

Zjazd wyraża nadzieję, że władze administracyjne terenów północno-wschodnich w całej rożności poprą nasze postulaty.

Zjazd stwierdza, że na terenie województw północno-wschodnich o słabo rozwiniętym przemyśle fabrycznym (z wyjątkiem okr. białostockiego) podstawowym bogactwem kraju jest rolnictwo.

Tylko przemysł leśny oraz związany z rolnictwem i hodowlą, a znajdujący się tu dopiero w początkach, ma wielkie widoki naturalnego rozwoju.

Państwo w interesie najszerzych warstw ludności winno zapewnić mu należytą opiekę i pomoc.

Przedewszystkiem należy racjonalizować przemysł leśny, eksploatacja lasów wykonywana jest rabunkowo i z uszczerbkiem dla interesów Państwa i bilansu handlowego. W interesie powszechnym leży: wprowadzenie zakazu wywozu drzewa surowego, uregulowanie taryf kolejowych na drzewo tarte, popieranie zakładów przemysłu drzewnego (tartaki, tekturownie, fabryki celulozy i t. p.).

Drugim artykułem, stanowiącym bogactwo tego kraju, jest len, posiadający tu najdogodniejsze warunki gleby i klimatu, a którego produkcja stoi na najniższym w Państwie poziomie.

Przez najgorętsze popieranie i zakładanie spółdzielni producentów lnu zwiększyć się parokrotnie wydajność lnu z hektara, osiągnąć lepsze wyniki gatunkowe przez spółdzielcze międzynarodowe mechaniczne, a temsamem podnieść dobrobyt ludności i wybitnie poprawi bilans handlowy.

#### Zakończenie zjazdu.

O godz. 9-iej wieczorem p. pos. Brokowski zamknął obrady, życząc zebrany owocnej pracy dla dobra organizacji i państwa.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

## Bezprawne aresztowanie obywatela polskiego przez straż litewską.

12 b. m. na odcinku Kołtyniany strażnicy litewscy bezprawnie aresztowali polskiego obywatela Andrze-

ja Michewca, który został uwieczniony w pobliskiej strażnicy.

## Tragiczny epilog hucznej zabawy.

Przed kilku dniami we wsi Ozierawie gminy bohińskiej powiatu bralawskiego odbywała się zabawa taneczna w mieszkaniu Aleksandra Grygielowa. Gdy goście już byli dobrze podchmieleni—wynikła pomie-

dzy zebraniymi sprzeczka, która wkrótce przeistoczyła się w powszechną bójkę na noże. W wyniku krwawych porachunków osobistych, zabity został Maciek Piotr, m-c wsi Poddziesieniki gm. bohińskiej.

## Zabity przez wywrócone drzewo.

12 b. m. w lesie bezdańskim znaleziono zwłoki mieszkańca wsi Bezdanolesie gm. niemieckiej Mi-kulewicz Adama, który w dniu 9 b. m. wyjechał do lasu po drzewo,

gdzie wskutek wywrócenia się podciętej sosny został przgnieciony drzewem — ponosząc wskutek tego śmierć.

## Trzeba smutnemu stanowi rzeczy zaradzić.

(Koresp. własna)

### Hoduciszki, pow. święciański.

Miasteczko nasze nie jest wielkie, ale bardzo rozległe rozrzucone na dwóch wzgórkach. Ludność okoliczna przeważnie litewska, w tymże języku odbywają się nabożeństwa w kościele wybudowanym z czerwonej cegły po ukazie tolerancyjnym 1905 roku. Nie pisząc dziś o rozmaitych stronach naszego życia, poruszę tylko jedną sprawę, wolaając wprost do nieba o ratunek! Mianowicie sprawa szpitala.

Był tu za czasów rosyjskich, dobrze obsłużony, obszerny i opatrzone wszystkie potrzeby, z odpowiednim personelem, ziemski szpital. W czasie wojny został zamknięty, a w 1920 r. odremontowany, obsadzony i otwarty jako szpital szkodliwych. Po ukończeniu wojny i zaniku epidemicznych chorób, zamieniono go na szpital do wszystkich, pod kierownictwem studenta z 4-6 kursu medycyny p. Montwila. Frekwencja przy małym doświadczeniu medycznym kierownika nie była liczna, ale już zaczęła się podnosić, gdy niestety szpital objął Sejmik.

Tu się zaczęła jego niedola. Sejmik, nie mając pieniędzy, starał się ze szpitala brać pieniądze, a nie dawać. W r. 1924 był ordynatorem dr. Wilkaniec, doświadczony lekarz zaraz zmniejszono personel, pozostawiono jedną posługawczą i jedną pielęgniarkę, akuszerkę, stróża i kucharkę. Obsługa chorych była niedostateczna, jednak frekwencja w 1925 wzrosła w dwójnasób. Personel i lekarz zaczęli po kilka miesięcy pracowali bez otrzymywania należności, na którą trzeba było czekać. W 1926 r. znów z „braku funduszu” nastąpiła ponowna redukcja personelu i oczywiście ilości chorych do 12 łóżek. Przyjmowano tylko nagłe i ciężkie wypadki, lżejsze kierowano do Święcian lub Wilna.

W r. 1927 zawsze z tych samych przyczyn, zamieniono gmach szpitalny na „izbę chorych”, z personelem, prócz ordynatora, pozostała akuszerka, stróż i to bez utrzymania. Izba chorych w tych warunkach nie miała żadnego sensu, bo tu nie ma żadnych fabryk, a ludność potrzebuje szpitala, do którego przychodzi z zastarzałymi przypadłościami.

Tych zaś, już od chwili utworzenia izby chorych i skasowania szpitala nie można było przyjmować. W dn. 2. IV. 1928 izba chorych też została zniesiona, a naczelny lekarz dr. Wilkaniec pozostał na stanowisku lekarza rejonowego, z pensją 200 zł. Obowiązkiem: śledzenia za stanem sanitarnym 4-ch gmin (hoduciszkiej, komajskiej, twerciej i miorskiej), ogładania szkół, przyjmowania bezpłatnie młodzieży szkolnej, i przeprowadzania walki z epidemiami. Przyczem w pewne godziny musi przyjmować chorych według taksy określonej przez sejmik.

Wszystkie zaś rozchody na utrzymanie gabinetu, pomocy, i t. p. musi dr. Wilkaniec pokrywać z zarobków i subsydjum. Powyższe opisane warunki są wprost straszne. W małym mieście pomieszczeniu przebywając, nie mogąc rozporządzać odpowiednimi urządzeniami, lekarz jest zmuszony albo odmawiać pomocy albo wysyłać chorych na pewną śmierć do odległego szpitala w Święcianach, z całą świadomością że nie dojadą żywi, albo widzieć ich odwołanych do chat na stracenie. W miarę możliwości, w prymitywnych warunkach robią się operacje w sposób, który dr. musi szarpać nerwy, gdyż nie może on zapewnić chorym ani czystości, ani dezynfekcji, ani koniecznych warunków. Dość powiedzieć, że zdarzało się robienie polegów (operacji) na łożku służącym i t. p. rzeczy, o których to my pisać by trzeba, wolaając wielkim głosem o zmiłowanie!

Proszę sobie wystawić stan sumiennego lekarza, który jest pewien, że natchmiastową pomocą mógłby choroego wyleczyć, uratować, a musi

## O teatrach słówczek kilka.

Proces kryminalny w Lutni. Zrzęny ani słowa — umiejętnie stopniowane efekty, napięcie widza, mżolne szukanie obrońcy doprowadzające do piorunującego zakończenia. Ról prawie niema. Wszyscy byli tem co przedstawiali: prokuratorem, obrońcą, świadkami. Jedyne p. Jasińska wniosła ozywienie komedjowe i wesołość. Naogół, tak napisana sztuka, nie różni się od sali sądowej, a przecie możemy niestety chodzić codziennie na Łukiszki i mieć takich sensacji ile chcemy. Ale kto by chciał? Na premierze było sporo adwokatów, (jeszcze im mało procesów), porównujących naszą procedurę z amerykańską, bardziej swobodną i poufalą.

... Na szczytach Montsalvat... Gałganduch... najlepsi artyści wysilają dowcip postaci, stroju, mimiki, i dykcji, na kontorsje z bud jarmarcznych. Zwłaszcza p. Jaracz dochodził w tym kierunku do tragicznej groteski.

— To wszystko jest przykre i niesmaczne...  
— I nie jest nawet śmieszne...  
— Dekoracyjne pomysły bajeczne zabawne i zajmujące, ale w najładniejsze naczynie nalana obrzydliwa jest nie do strawienia. Zwłaszcza... ach zwłaszcza jeśli się to naczynie obnosiło tak wysoko, wznosiło tak dumnie, nadawało taki ton relikwiarzowi w Świątyni sztuki, jeśli się krytyk ośmielił „palec zakrzywić”, to się nań wypuszczają profesorów, kapelanów, pedagogów z gromami oburzenia, że tak wznosiła mijsię kulturalna Reduty, szarpie się niepowołanymi uwagami.

No, a teraz jak? Może zresztą i powyższe zdanie jest profanowaniem wzniosłości Gałganducha czyli Trójki hultajskiej, ostatniej „nowości” na Montsalvacie...  
Hro.

## SPORT.

### Otwarcie sezonu narciarskiego w Wilnie.

Sezon narciarski w Wilnie otwarty został w dniu 13. I. b. r. konkursem skoków zorganizowanym przez Ośrodek W. F. Wilno.

Terenem zawodów była skocznia narciarska na Belmontie wybudowana przez Ośr. W. F. przy poparciu finansowym Miejskiego Komitetu W. F. według planu A. Z. S-u wileńskiego. Malowniczo położona skocznia widoczna z traktu prowadzącego do N. Wilejki posiada wielkie walory propagandowe, to też mimo znacznego stosunkowo, jak na Wilno, oddalenia od centrum zgromadziło się w dniu zawodów sporo widzów, aby podziwiać tę piękną konkurencję sportową.

Sportowcy na nartach a publiczność pieszko, lub autobusami spieszyła od rana na miejsce zawodów, które rozpoczęły się punktualnie w oznaczonym czasie.

W zawodach wzięło udział 13 skoczków, przyczem reprezentowane były kolia sportowe gimn. Lelewela, Słowackiego, Mickiewicza, Z. Augusta i Czackiego.

Z klubów wileńskich najliczniej wystąpił A. Z. S. Pol. Kl. Sp. wileński reprezentowany znany i wszechstronny sportowiec Skoruk Jan.

Po skokach próbnych rozpoczął się konkurs, który w swoim ostatecznym wyniku przyniósł zwycięstwo Ciechanowiczowi Wiktorowi z gimn. Lelewela, który uzyskał najlepszą notę — 15,55 osiągając długość skoków: 7, 5, 8, 5 i 8, 5 wszystkie ustane.

Drugie miejsce zajął — Hermanowicz Jerzy z gimn. Czackiego (nota 15, 52) trzeci Stankiewicz Wiktor z A. Z. S.-u (nota 15, 381) czwarte Wójcicki Eugenjusz z gimn. Czackiego (nota 14, 98), piąte Miecznikowski Jerzy z gimn. Lelewela (nota 14, 22), szóste Zajewski Jan z gimn. Słowackiego (nota 13, 85).

Najbardziej stylowo skakali pp.: Ciechanowicz Wiktor, Stankiewicz Wiktor, i Hermanowicz Jerzy.

### Zawody na klasę strzelecką.

Przy udziale 40 zgórą strzelców odbyły się w niedzielę, dn. 13 b. m. na krytej strzelnicy w ogrodzie Bernardyńskim zawody na klasę strzelecką zorganizowane przez Ośrodek W. F. Wilno na dystansie 50 mtr.

W klasie I, panów: pierwsze miejsce wzięli Derecki Władysław osiągając 94 pkt. na 100 możliwych ustanawiając tem samym nowy rekord strzelniczy. Drugim był Gudek Bartłomiej (92 pkt.) trzecim Gadek Kazimierz (90 pkt.) wszyscy z Pol. Kl. Sp.

W klasie II, panów: najlepszy wynik uzyskał Ignatowicz Julian z Pol. Kl. Sp. (79 pkt.). 2) Menich Bolesław (P. K. S.) i Michniecki Wacław (Strzelec) po 76 pkt. i 3) Tukałto Olgierd (G. Lelewela) 75 pkt.

W klasie III, panów: 1) Roszkiewiczówna Hanna (gimn. Czackiego) 64 pkt. 2) Reszczyńska Marta (niestowarzyszona) 63 pkt. i 3) Makarewiczówna Weronika (Strzelec) 60 pkt.

Podkreślić należy szczególnie, że dobre wyniki uzyskane przez Pol. Kl. Sp., który zgłosił do zawodów największą zawodników.

# KRONIKA

Wtorek 15 stycznia

Dziś: Pawła I Post.  
Jutro: Marcelego P. M.  
Wschód słońca—g. 7 m. 34.  
Zachód „ g. 15 m. 28.

## URZĘDOWA

— Podziękowanie P. Marszałka Piłsudskiego za życzenia świąteczne. P. Marszałek Piłsudski nadesłał na ręce p. wojewody podziękowanie tym wszystkim, którzy przyłączyli się do depesz z życzeniami świątecznymi i noworocznymi. (x).

— Przyjeździe u p. wice-wojewody. Wczoraj p. wice-wojewa Kirtiklis przyjął przybyłych na zjazd przedstawicieli Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast posła Dybowskiego z Krakowa, a następnie posła Brokowskiego wreszcie dra Wirszubińskiego. Po południu zaś pan wice-wojew. odbył konferencję z p. prz. Polejewskim.

— Wyjazd służbowy p. prezesa Małe kiego. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej, p. Jan Malecki wyjechał na dni kilka w sprawach służbowych do Warszawy.

## ADMINISTRACYJNA.

— Uwadze właścicieli broni. Starostwo Grodzkie zamierza pociągnąć do odpowiedzialności karnej wszystkich posiadaczy broni, którzy nie odnowili w roku bieżącym pozwolenia na broń.

W razie stwierdzenia tego rodzaju wykroczeń, broń będzie bezwzględnie konfiskowana.

— Niema przeszkód w sprzedaży napojów chłodzących. Petycje właścicieli sklepów z napojami chłodzącymi odniosły ten skutek, że władze centralne powiadomiły wileńskie władze administracyjne o nie czynieniu przeszkód w sprzedaży napojów chłodzących w okresie zimowym, który może odbywać się od godz. 9 do godz. 21. (x).

## MIEJSKA.

— W sprawie racjonalnej miejskiej gospodarki leśnej. W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się w lokalu Magistratu posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej w sprawie prowadzenia przez miasto racjonalnej gospodarki leśnej.

## SPRAWY SZKOLNE.

— Spis dzieci w wieku szkolnym. 11-go b. m. w lokalu Kuratorium Szkolnego pod przewodnictwem p. Kuratora Pogorzelskiego odbyła się konferencja inspektorów szkolnych z terenu całego województwa wileńskiego. Na konferencji omawiana była sprawa spisu dzieci w wieku szkolnym. Dla ułatwienia realizacji tego projektu miasto zostanie podzielone na szereg okręgów.

— Dyrekcja państwowego gimnazjum im. J. Lelewela podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas od I do VII włącznie odbędą się w dn. 4 — 9 lutego b. r. Podania są przyjmowane codziennie w godzinach urzędowych do dnia 31-go stycznia b. r.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Walne zebranie członków T-wa Przyjacół Szkoły Państwowej Rzemieśniczo-Przemysłowej odbędzie się w czwartek dn. 17 stycznia o godz. 6 w w. sali Stow. Techników.

O ile zebranie o godz. 6 nie dojdzie do skutku, to o godz. 7 w tegoż dnia odbędzie się następne zebranie, które będzie prawomocne niezależnie od ilości przybyłych członków. Sympatycy T-wa będą mile widziani.

— Z Polskiego T-wa Ustawodawstwa Kryminalnego. We środę, dnia 16 stycznia 1929 r. o g. 6 — 8/4 w w. lokalu Prokuratury przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie (Mickiewicza 36) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym p. dr. W. Reiss, radca Urzędu Wojewódzkiego, wygłosi referat „O reformie administracji przez dekoncentrację”. Wstęp dla członków i gości przez członków wprowadzonych.

## LITERACKA.

— 59 Środa Literacka odbędzie się jak zwykle w lokalu przy ulicy św. Anny 4 w dniu 16 b. m. o godzinie 8 wiecz.

Gościć będzie na niej znany poeta i krytyk p. Stanisław Miłaszewski, który wygłosi okolicznościowy referat. (x).

— Odczyt Stanisława Miłaszewskiego. Staraniem Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie odbędzie się w piątek w dniu 18 b. m. o godz. 8 w w. sali gimnazjum im. Mickiewicza (Dominikańska 5) publiczny odczyt Stanisława Miłaszewskiego na temat „Cud w poezji i poezja cudu na drogach dramatu współczesnego”. Bilety wstępu można otrzymać w księgarni św. Wojciecha. Dochód z odczytu przeznaczony został na fundusz zapomogowy literatów wileńskich.

Fostatyna Falieres, niezrównana męczka od żywca dla dzieci, potęguje zdrowie i rozwój fizyczny dziecka. 4003

## TEATR I MUZYKA.

### REUTA (na Pohulance).

— Dziś we wtorek, dnia 15 i jutro we środę, dnia 16 b. m. poemat dramatyczny J. Słowackiego — „Kordjan”. Postać tytułową odtworzy Wacław Scibor. W „Kordjanie” bierze udział cały Zespół Reduty.

Początek o godz. 20-ej. Bilety wcześniej do nabycia w biurze „Orbis” i w dniu przedstawienia od godz. 17-ej w kasie teatru.

— „Murzyn warszawski”. We czwartek dnia 18 b. m. premiera komedji A. Slonimskiego „Murzyn warszawski”, ze Stefanem Jaraczem w roli Hertmańskiego.

W postaci żony Hertmańskiego wystąpi na zaproszenie Zespołu Reduty p. Halina Dunin-Rychłowska. Obok niej wystąpią w głównych postaciach: W. Malinowska, I. Larowska, J. Budzyski, Z. Chmielewski, J. Lubicz-Lisowski, St. Larewicz i W. Scibor.

### REUTA (na prowincji).

— Dziś w Baranowiczach komedja J. Szaniawskiego „Piak”.

### TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— „Proces Mary Dugan”. Dziś między godz. 8 m. 30 i 11-ą wiecz. „Proces Mary Dugan”.

— Występy Karola Adwentowicza i Ireny Grywińskiej. Pierwszy występ Karola Adwentowicza i Ireny Grywińskiej wyznaczono na piątek najbliższy. W dniu tym grana będzie „Sonata Kreutzer’a” Lwa Tolstoja, z której próby odbywają się od dni kilku pod osobistym kierunkiem Karola Adwentowicza. Następną sztuką, grana z udziałem K. Adwentowicza, będzie „Hamlet”. Premiera, w środę 23 b. m.

— Występ taneczny Anety Rejzer-Kaplan oraz jej uczeń. W niedzielę 20 b. m. o godz. 12 m. 30 odbędzie się w sali Teatru Polskiego „Lutnia” występ znanej tancerki Anety Rejzer-Kaplan.

## RADJO.

### PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK, dn. 15 stycznia.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, oraz chwilka literacka. 16.20—16.35. Kurs języka włoskiego—lekcja 20-a w zastępstwie dr. Jany Rostkowskiej prowadzi W. Kraliger. 16.35—17.00. Audycja z cyklu: „Wycieczki i podróże naszej młodzieży szkolnej. 17.00—17.25. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 17.25—17.50. Transmisja z Poznania. Odczyt wygł. St. Punićki. 17.55—18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert w wyk. ork. P. R. 18.50—19.15. „Szkoła twórcza” odczyt wygł. Marjan Słonecki. 19.15. Odczytanie programu na środę i komunikaty. 19.20. Transmisja Teatru Polskiego w Katowicach. Po transmisji komunikaty z Warszawy: P.A.T., policjiny, sportowy i inne, oraz „Podróż detektorowa po Europie” (retr. ze stacyi zagr.).

ŚRODA, dn. 16 stycznia.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.30. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, oraz chwilka literacka. 16.35—17.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 19.40—17.00—17.25. Transmisja z Warszawy. „Stan badań” odczyt wygł. dr. K. Górski. 17.25—17.50. O „Hamlecie” Szekspira w związku z premierą w Teatrze Polskim — pogadankę wygł. dyr. Tadeusz Turkowski. 17.55—18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert w wyk. ork. P. R. 18.50—19.15. Audycja — niespodzianka. 19.15—19.30. Muzyka z płyt gramof. fir. B. Rudzki w Warsz., Marszałkowska 87 i 146. 19.30—19.55. Kukułka wileńska. 19.56—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Kwadrans akademicki. 20.25. Odczytanie programu na czwartek i komunikaty. 20.30—22.00. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00—23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policjiny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Kwadrans akademicki.

W związku ze zmianą organizacji Kwadransu Akademickiego tygodnika Br. Pom. Młodzieży Akademickiej, mówionego przed mikrofonem rozgłośni wileńskiej środy 30 ty numer objmie redakcja pisma akademickiego „Alma Mater Wilensis”.  
Następne numery „Kwadransów” będą poświęcone poszczególnym organizacjom akademickim. Komitet Redakcyjny Kwadransu będzie dbał jedynie o ogólny poziom kierunek całości.

## Na wileńskim bruku.

— Miejsce się znalazło. 13 b. m. o godz. 12-ej na schodach domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej znaleziono podrzutka pięcioletniej w wieku około 6 miesięcy, przy którym była kartka treści następującej: „13 stycznia położyłam dziecko ochrzczono na imię Leokadja, z wielkiej nędry, bo mam męża chorego na płuca i czworo nieletnich dzieci w domu. Chodziłam do Magistratu i prosiłam, aby dziecko przyjęło do ochrony, a oni powiedzieli, że niema miejsca. I oto teraz miejsce się znalazło”. Istotnie miejsce się znalazło — podrzutka umieszczono w przytułku Dz. Jezus. (x)

— Tylko 39! Za ubiegłe dwie doby gwałt bezzałkholowe zaopilstwo i zakłócenie spokoju publicznego pociągnięto do odpowiedzialności 39 osób.

— Sen — kradzież — otrucie. W niedzielę wieczorem p. Jakóba Simocha (Świerkowa 19) spotkał przykry wypadek. Będąc na kolacji w piwniarni Tamonowicza przy ul. Jagiellońskiej 3 z niewyjaśnionych narazie przyczyn ogarnęła go nagle senność (mocne „piwo”) tak, że po chwili p. Simoch wpadł zupełnie w objęcia Morfeusza. Skorzystała z tego służąca Tamonowicza Franciszka Rowińska, która wyciągnęła śpiącego z

kieszeni 100 zł. Gdy p. Simoch ocknął się zauważył brak pieniędzy wezwał naturalnie policjanta, na widok którego Rowińska wybiegła do drugiego pokoju i napila się esencji octowej. W stanie ciężkim ulokowano ją w szpitalu żydowskim.

— Symulant, czy nie symulant? Onegadaj do policji wpłynęło zamełdowanie, że na przechodzącego koło kości. św. Jakóba Józefa Małachowskiego (Łukiska) spadło 3 drabów, którzy pobili go i zrabowali ubranie. Policja twierdzi, że Małachowski napad symulował, lecz w jakim celu—tego nie wie. (x)

— Zatrważająca! Z niewyjaśnionych narazie przyczyn usiłowały pozbawić się życia Wanda Bujwidówna (Zawalna 41) lat 22 i Franciszka Raciborska (W. Cmentarna 8) lat 83.

Obie samobójczyźnie ulokowano w szpitalach (żydowski i wojskowy) w stanie bardzo ciężkim.

— Jakoś z ochroną mienia jest... gorzej. Wypadki włamań w mieście mnożą się ostatnio w zastraszający sposób. Dziś notujemy aż trzy znaczne włamania, a mianowicie do sklepu Eljasza Brojdy (Zawalna 43) skąd wyniesiono skór na 4 tys. zł. do sklepu Lewina (Nowogródzka 88) gdzie skradziono tytoniu na tysiąc złotych i na koniec do mieszkań Sajfelowej (Wileńska 6) gdzie pastwą złoczyńców padła garderoba i bielizna na znaczną sumę.

— Co znaczy naiwność wobec bezcelności. Do firmy Borynszta (Niemiecka 11) zgłosił się jakiś młody człowiek który podając się za pracownika banku Bunimowicza wziął kilkanaście metrów sukna wartości 1600 zł. — powiedział do widzenia i wyszedł.

## Klub Włóczęgów.

W ubiegłą niedzielę mieszkańcy naszego nieco śpiącego grodu byli niecodziennie poruszeni korowodem, jaki przeciągał ulicą Mickiewiczowską.

Oto zasłużony już w dziejach miasta „Klub Włóczęgów” defilował gwarnie i rojnie ulicą, kierując się ku zaśniętym szczytom Karolinek i Soltaniszek. Na czele pochodu szaleło, grzębiąc się w śniegu — auto, za którym wyciągał się korowód około czterdziestu sanek sportowych, przywiązanych mniej lub więcej mocno jedno za drugim. W sanekach zajmował miejsca dostojny Klub Włóczęgów in corpore plus zaproszeni goście. Na samym końcu był holowany znany w Wilnie włóczęga — imieniem Kilometr, mocno tkwiący na nartach. Cały pochód wśród śpiewu włóczęgów, skierował się ku Zwierzynow, budząc w mieście zrozumiałą sensację.

## NADESLANE

### Księga Adresowa Polski.

Nakładem T-wa Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o., jen. repr. Rudolf Mosse w Warszawie ukazuje się w ciągu najbliższych dni trzecie wydanie poprawionj Księgi Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa wraz z w. m. Gdańskiem. Zbędnym wydaje nam się rozwodzić nad celowością powyższego wydawnictwa, które ukazało się dotąd dwukrotnie w odstępach rocznych i zdobyło sobie powszechnie uznanie i popularność wśród sfer zainteresowanych.

Wydanie Księgi Adresowej Polski, która umożliwiła bezpośrednie stosunki między wytwórcą a spożywcą, wymagało długotrwałej i nader kosztownej pracy przygotowawczej.

Owakoło się przed 3 laty, po wyjściu z jego wydania, jak znaczna i powszechna była potrzeba wydawnictwa tego rodzaju. Najlepsze świadectwo daje wyczerpanie nakładu obydwu wydań w ciągu bardzo krótkiego czasu.

Całkowite uznanie należy się wydawcy, który, mimo niesłychanych trudności i niesprzyjających warunków, nie pożałował kosztów i pracy dla stworzenia podobnego dzieła.

Nowe wydanie tego zewszach miar pożytecznego wydawnictwa niewątpliwie w krótkim czasie znajdzie się na biurku każdego kupca, by w dalszym ciągu służyć sprawie rozpowszechniania nowoczesnych metod pracy wśród naszych sfer gospodarczych.

## Dr. Kowarski po wrócił.

Niniejszem podaje do wiadomości, że po powrocie z zagranicy rozpoczynam LEKCJE z dniem 15 b. m.  
Prywatna klasa śpiewu solowego.  
Partie operowe pod kierownictwem Prof. GALKOWSKIEGO  
Zapisy w dniu powszednim od 2 do 5.  
W. TOCZYŁOWSKA  
Bernardyński zaułek 3-8. 133

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie otwiera nowy kurs dnia 1 lutego 1929 r. Nauka trwa 2 lata, przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23.

Na zimowe wieczory i święta piękne, ciekawe i tanie książki: URODZONY JAN DEBORÓG, poemat

Wł. Syrokomli z obrazkami Andriollego. Okładkę zdołał prof. E. Ruzszyć. . . . . zł. — gr. 80.

NAJPIĘKNIJSZE BAJKI POLSKIE A. J. Glińskiego. Obrazki i okładka J. Hoppena . . . . . zł. 1 —

GAWĘDY I PIOSNKI Wł. Syrokomli z rysunkami J. Hoppena . . . . . zł. 1 —

Ci co wplacą na poczęcie na rachunek Zygmunta Nagrodzkiego w P. K. O. Nr. 80.224 zł. 3 — i nadesłał swój adres, otrzymają wszystkie 3 książeczki bez żadnej więcej opłaty za przesyłkę pocztową.

Ci zaś, którzy znajdują więcej amatorów pięknych czytane i wplacą na poczęcie należność odrazu za 10 książeczek (po kilka każdej) nie tylko nie poniosą żadnych kosztów przesyłki, lecz jeszcze otrzymają jedenastą książeczkę bezpłatnie.

Adres wydawcy: ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a Skład maszyn rolniczych.

Dwa kongresy stronnictw politycznych na Litwie

Laudininkowie i socjalni demokraci protestują przeciw rządowi Woldemarasa.

RYGA, 13.I (Pat). Z Kowna dojeżdża do Lety: W niedzielę 13 stycznia b. r. poraz pierwszy od czasu przewrotu na Litwie z r. 1926, zebrały się kongresy lewicowych stronnictw opozycyjnych: laudininków i socjalnych demokratów. Dziennikarskich sprawozdawców nie dopuszczono ani na jeden, ani na drugi kongres.

W zjeździe laudininków uczestniczyło przeszło 100 delegatów. Obecni byli również w sali 2 urzędnicy policyjni, którzy stenografowali cały przebieg zjazdu. Przewodniczącym zjazdu laudininków wybrano dr. Staugaitisa. Referował na zjeździe w imieniu centr. komitetu partii Dajdile. W rozprawach zabierali głos m. in. b. prezydent republiki dr. Grinius, b. premier Slezewiczus. Dr. Grinius oświadczył, że wypadki z 17.XII 1926 r. były dla Litwy katastrofą. Rząd lewicowy—wywołał Grinius—zrzekł się przedwiezionej władzy nie dlatego, aby nie był w stanie walczyć, lecz dlatego, iż istniał interes państwa ponad interesy partycy.

Rozprawiając wewnętrzne położenie Litwy od czasu przewrotu kongres stwierdził, że życie państwowe coraz bardziej odbiega od ideału demokracji i parlamentarizmu, w imię których naród litewski walczył o swoją niepodległość. Pozostając nadal na obecnej drodze grozi Litwie wykreśleniem jej z liczby krajów kulturalnych i ujemnie odbić się może na reputacji Litwy zagranicą i na jej położeniu międzynarodowym.

W uchwalonych następnie rezolucjach w sprawie polityki wewnętrznej kongres wysunął następujące tezy:

- 1) Stworzona pod hasłem demokracji niezawisłości Litwy istnieć może tylko w imię demokracji.
2) W parlamentarystyce kongres upatruje nietylko formę rządu, ale także szkołę, w której naród uczy się troszczyć się sam o interesy swego państwa, co jest niezbędne zwłaszcza w małych krajach. Kongres protestuje przeciwko temu, iż rozwiązany przed dwoma laty sejm litewski nie był dotychczas zwołany i że administrowanie krajem odbywa się bez udziału przedstawicielstwa narodu. Kongres protestuje przeciwko sytuacji, która pozbawia ludność swobodę obywatelskich i praw poręczonych przez konstytucję, a także protestuje przeciwko biurokracznemu centralizmowi we wszystkich dziedzinach, który niszczy inicjatywę obywatelską i ograniacza

nicza prawa samorządowe. Kongres domaga się, aby sejm był natychmiast zwołany i ażeby sejmowi, jak to jest przyjęte we wszystkich krajach kulturalnych, dana była możność uchwalania budżetu, ustaw i zatwierdzania międzynarodowych umów i t. d.

W sprawach polityki zagranicznej kongres laudininków w rezolucjach swych stwierdza: 1) że postanowienie Rady Ligi Narodów z 10-XII 1927 r. nakłada na Litwę obowiązek wznowienia stosunków z Polską, przyczem sprawę „okupowanej Litwy” pozostawiono na dalszym planie, i w ten sposób pozbawiono Litwę najważniejszej broni ku rewindykowaniu Wilna, 2) z Niemcami zawarto umowę handlową, która faktycznie przekształca Litwę w niemiecką kolonię, 3) zwalczając chrześcijańską demokrację rząd zawarł konkordat z Watykanem, w wyniku którego zwiększa się klerykalny wpływ państwa, 4) nie uczyniono niczego w sprawie sojuszu państw bałtyckich, przeciwnie dopuszczono w stosunku do krajów bałtyckich niepożądane obce wpływy, 5) z powodu polityki wewnętrznej zawarto ścisły związek z tak odległym krajem jak Włochy, podczas gdy stosunków z najbliższymi sąsiadami nie uregulowano.

Kongres podkreśla, że w zagranicznej polityce należy zwrócić większą uwagę na zasadę celowości a nie kierować się interesami odrębnych grup i osób. Dla wzmocnienia międzynarodowego położenia Litwy kongres uważa za potrzebną konsolidację wewnętrznego życia państwowego na zasadach demokracji i parlamentarizmu. Co się tyczy zarządzenia naczelników powiatów o zmianie statutów politycznych organizacji, iżby niepełnoletni nie mogli należeć do organizacji, kongres uznał, że to rozporządzenie jest bezprawne, lecz aby uniknąć zatargów postanowił sprawę tę pominąć.

Kongres socjalnych demokratów zgromadził 30 delegatów. I na tym zjeździe asystowało dwóch funkcjonariuszy policji, notując stenograficznie przebieg obrad, oraz dwóch innych dla utrzymania porządku. W imieniu centralnego komitetu przewodniczący jego inż. Karis przedłożył zjazdowi sprawozdanie. Wskazał, iż z 200 oddziałów stronnictwa socjalno-demokratycznego na Litwie czynnych jest niespełna 100, a wszystkie inne zamknięta policja. W powiatach Telszy, Troki i Marjampol zamknięto wszystkie w ogóle organizacje socjalno-demokra-

Zmierzczeni legendy Rysia.

Rys i krwawy jego pomocnik Szalkowski skazani na śmierć.

Zapowiedź ogłoszenia wyroku w sprawie od dziesięciu lat głośniejszą bandy rozbójniczo-złodziejskiej na czele z Antonim Rysiem i Piotrem Szalkowskim obudziła nieobserwowane dotąd zainteresowanie.

Wogóle proces ten od chwili jego rozpoczęcia był tematem wszędzie. Wszyscy dziejami zuchwałej bandy, a zwłaszcza legendarnego Rysia zajmowali się z zainteresowaniem godnym lepszej sprawy. Ci, którzy nie mogli uczestniczyć w rozprawie w charakterze słuchaczy, komentowali żywo przebieg procesu na zasadzie sprawozdań w prasie zamieszczanych lub opowiadań zasłyszanych od świadków.

W ciągu soboty, niedzieli i poniedziałku wczorajszego zaciekawienie wzrosło do punktu kulminacyjnego.

Wczoraj od rana kulury sądu przepelnione publicznością. Policja z trudem utrzymuje porządek. Rozstawione posterunki bacznie obserwują śród ciżby.

Wielka sala I-go wydziału karnego zamknięta. Sprawy wyznaczone na ten dzień sądzono w innej bocznej sali.

Dopiero tuż przed godz. 2 p. t. j. terminem ogłoszenia wyroku poczęto pojedynczo spuszczać jedynie tych, którzy mieli po temu jakikolwiek tytuł. Napór jednak publiczności, weszłać sensację (publicznie, weszłać sensację) — tak wielki, że obawiano się czy drzwi nie zostaną wysadzone.

Tymczasem drzwiami zajmowali miejsca przed przedrozwinięciem sali przywilejowani, jak: palestra, aplikanci, urzędnicy sądowi (rozumieć należy plci obojga z rozługą dla piękniejszej), członkowie prasy, reprezentujący wszystkie pisma i agencje. Na ten czas przerwano posie-

tyczne. Kongres przyjął rezolucję, w której oświadcza, że o żadnym kompromisie z rządem obecnym nie może być mowy. Za najważniejsze zadanie przyszłości kongres uważa dążenie do utrwalenia na Litwie demokracji, przyczem należą rolę uzyskać mają organizacje robotnicze celem obrony rolniczych i praktycznych interesów. Postanowienie naczelników powiatów o zmianie statutów politycznych organizacji kongres uznał za bezprawne i porucił centralnemu komitetowi skoordynować te statuty z obowiązującymi ustawami. Oznacza

to odmowę spełnienia żądania o wykluczeniu niepełnoletnich czegoż domaga się rozporządzenie naczelników powiatowych.

W kołach socjalistycznych liczą się z możliwością zupełnego zamknięcia partii socjalno-demokratycznej przez rząd i wypowiadają zdanie, że partja w takim wypadku nie nie straci, gdyż i przy obecnych warunkach prawie zupełnie nie może pracować.

Po zamknięciu kongresu socjalistów uczestnicy jego próbowali zaintonować międzynarodowo, lecz policja nie dopuściła do tego.

Z Sądów.

Z ostatniej chwili.

Amanullah zrzekł się tronu.

BERLIN, 14.I (Pat). Biuro Wolffa donosi z Peshawaru, że na pograniczu Afganistanu krąży pogłoski, jakoby Amanullah miał się zrzec tronu na rzecz swego starszego brata księcia Inayater-Ullaha. Król Amanullah miał opuścić Kabul i odlecieć samolotem w kierunku Kandahara.

LONDYN, 14.I (Pat). Agencja Reutersa potwierdza wiadomość o abdykacji króla Amanullaha.

Berlin wobec misji Morgana.

BERLIN, 14.I (Pat). Powołanie Morgana na członka komisji rzeczoznawców reparacyjnych wywołało w Berlinie wrazenie. Cała prasa berlińska podkreśla doniosłość tej nominacji. „Vossische Zeitung” oświadcza, że koła rządowe niemieckie przyjęły z zadowoleniem kandydaturę Morgana. Dziennik podkreśla, że Owen Young jest demokratą, Morgan zaś republikaninem, z czego wynika, że oba wielkie stronnictwa Stanów Zjednoczonych będą stać za delegatami amerykańskimi.

Katastrofa kolejowa w powołu snieżycy.

LWÓW, 14.I (Pat). Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: W dniu 14 b. m. utknął w śniegu na linii Lwów—Sapieżanka pociąg towarowy nr. 2371. Celem udzielenia pomocy wysłano na miejsce zatrzymaną się powyższego pociągu pociąg osobowy nr. 2314. Nie czekając na przybycie pomocy ruszył ze szlaku parowóz pociągu nr. 2471 i zderzył się z pociągiem nr. 2314. Wskutek zderzenia został zabity kierownik pociągu nr. 2314 oraz ranni zostali dwaj palacze, dwaj manipulatorzy pociągu towarowego oraz zawiadowca stacji. Z podróży podróżnych jeden doznał złamańnięcia podudzia oraz trzech innych odniosło lekkie kontuzje. Ranni zostali opatrzeni na miejscu przez lekarza rejonowego.

został wyrok.

Dla obeznanych z kodeksem karnym już z tych suchych cyfr zrozumiałem jest, że sąd zawyrokował zgodnie z aktem oskarżenia i domaganiem się prokuratora; zastoso- waniem bowiem artykułu, mówiącego o: znowie, kradzieżach zwykłych i kwalifikowanych, paserstwie, usiłowaniu zabójstwa i dokonaniu mordu, udziale w bandzie, rozboju, świętokradztwie, gwałtów, zaś wyszczególnieniu między innymi art. 15 przep. przezch. do K. K. świadczy, że sąd zastosował najwyższy wymiar kary — śmierci.

Po chwilowym odpoczynku, przewodniczący wymienia cały szereg kradzieży koni, wozów, sań, manufaktury i in. rzeczy, które sąd przypisuje: Rysiowi, Szalkowskiemu i karze ich po 6 lat domu poprawy za każde przestępstwo.

Następnie za udział w bandzie zbrodniczej również po 6 lat d. p. skazuje: Rysia, Szalkowskiego, Prokofiewa, Ł. i J. Ciepłoszonków, S. Czalkę, Sawieljewównę, Szalkowską, Pobierzę i Z. Jermolajewą.

Z kolei za przechowywanie kradzionych rzeczy Smerela i Zeldę Reinów po 3 lata domu poprawy. Za zbezczeszczenie świątyni S. Czalkę na osadzenie przez lat 10 w ciężkim więzieniu, a za zgwałcenie służącej ks. Choroszuchoy Wiktorji Puchalskiej (Malejowa) Szalkowskiego na 8 lat (takiegoż więzienia oraz tegoż Szalkowskiego za usiłowanie zabójstwa pos. Jarosza na lat 12 ciężkiego więzienia.

W tym momencie przewodniczącemu zalamuje się ze wzrusze-

nia głos, wobec czego odczytywaniu wyroku kontynuuje p. sędzia Kontowtt:

... za napad na Marcinkańce — Rysia i Szalkowskiego skazać na bezterminowe ciężkie więzienie; za napad na plebanję Dzierkowszczyzny tychże Rysia i Szalkowskiego również na bezterminowe więzienie, zaś Czalkę na 10 lat takiegoż więzienia; wreszcie za napad na rodzinę Sanków we wsi Sierody, w czasie którego zamordowano Józefa, a śmiertelnie raniono Kazimierza Sanków — Rysia i Szalkowskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Z podróży innych pod sądnych skazano po zastosowaniu amnestji: Moisieję Jermolajewą na 2 lata 8 miesięcy d. p., C. Prokofiewa na 4 lata d. p., Afonja Dubinowa na 15 lat cięż. więzienia, Kazimierza Klucznika na 1 rok 4 miesiące oraz Zenobia Jermolajewą na 15 lat cięż. więzienia.

Pozostałych oskarżonych, a więc: Sergiusza Iwanowa, Mowszę Reina, Izraela i Rachelę Bermanów, Józefa Czepanisa, T. Daniłowa, Jana, s. Grzek, Teodora i Jana, s. Szym. Krupieninów, Manuela Czalkę, Aleksandra Markowa i Jana Kożemiankina uniewinniono.

Do wszystkich skazanych prócz Reinów, którym sąd wyznaczył kaucję po 500 zł. zastosowano arezt bezwzględny.

Skazani wysłuchali wyroku spokojnie.

Rys wyprowadzony przez policję, nie tracąc fantazji, powiedział: „Niema tak dobrze, jest jeszcze apelacja”. Ka-er.

Z ostatniej chwili.

Amanullah zrzekł się tronu.

BERLIN, 14.I (Pat). Biuro Wolffa donosi z Peshawaru, że na pograniczu Afganistanu krąży pogłoski, jakoby Amanullah miał się zrzec tronu na rzecz swego starszego brata księcia Inayater-Ullaha. Król Amanullah miał opuścić Kabul i odlecieć samolotem w kierunku Kandahara.

LONDYN, 14.I (Pat). Agencja Reutersa potwierdza wiadomość o abdykacji króla Amanullaha.

Berlin wobec misji Morgana.

BERLIN, 14.I (Pat). Powołanie Morgana na członka komisji rzeczoznawców reparacyjnych wywołało w Berlinie wrazenie. Cała prasa berlińska podkreśla doniosłość tej nominacji. „Vossische Zeitung” oświadcza, że koła rządowe niemieckie przyjęły z zadowoleniem kandydaturę Morgana. Dziennik podkreśla, że Owen Young jest demokratą, Morgan zaś republikaninem, z czego wynika, że oba wielkie stronnictwa Stanów Zjednoczonych będą stać za delegatami amerykańskimi.

Katastrofa kolejowa w powołu snieżycy.

LWÓW, 14.I (Pat). Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: W dniu 14 b. m. utknął w śniegu na linii Lwów—Sapieżanka pociąg towarowy nr. 2371. Celem udzielenia pomocy wysłano na miejsce zatrzymaną się powyższego pociągu pociąg osobowy nr. 2314. Nie czekając na przybycie pomocy ruszył ze szlaku parowóz pociągu nr. 2471 i zderzył się z pociągiem nr. 2314. Wskutek zderzenia został zabity kierownik pociągu nr. 2314 oraz ranni zostali dwaj palacze, dwaj manipulatorzy pociągu towarowego oraz zawiadowca stacji. Z podróży podróżnych jeden doznał złamańnięcia podudzia oraz trzech innych odniosło lekkie kontuzje. Ranni zostali opatrzeni na miejscu przez lekarza rejonowego.

został wyrok.

Dla obeznanych z kodeksem karnym już z tych suchych cyfr zrozumiałem jest, że sąd zawyrokował zgodnie z aktem oskarżenia i domaganiem się prokuratora; zastoso- waniem bowiem artykułu, mówiącego o: znowie, kradzieżach zwykłych i kwalifikowanych, paserstwie, usiłowaniu zabójstwa i dokonaniu mordu, udziale w bandzie, rozboju, świętokradztwie, gwałtów, zaś wyszczególnieniu między innymi art. 15 przep. przezch. do K. K. świadczy, że sąd zastosował najwyższy wymiar kary — śmierci.

Po chwilowym odpoczynku, przewodniczący wymienia cały szereg kradzieży koni, wozów, sań, manufaktury i in. rzeczy, które sąd przypisuje: Rysiowi, Szalkowskiemu i karze ich po 6 lat domu poprawy za każde przestępstwo.

Następnie za udział w bandzie zbrodniczej również po 6 lat d. p. skazuje: Rysia, Szalkowskiego, Prokofiewa, Ł. i J. Ciepłoszonków, S. Czalkę, Sawieljewównę, Szalkowską, Pobierzę i Z. Jermolajewą.

Z kolei za przechowywanie kradzionych rzeczy Smerela i Zeldę Reinów po 3 lata domu poprawy. Za zbezczeszczenie świątyni S. Czalkę na osadzenie przez lat 10 w ciężkim więzieniu, a za zgwałcenie służącej ks. Choroszuchoy Wiktorji Puchalskiej (Malejowa) Szalkowskiego na 8 lat (takiegoż więzienia oraz tegoż Szalkowskiego za usiłowanie zabójstwa pos. Jarosza na lat 12 ciężkiego więzienia.

W tym momencie przewodniczącemu zalamuje się ze wzrusze-

nia głos, wobec czego odczytywaniu wyroku kontynuuje p. sędzia Kontowtt:

... za napad na Marcinkańce — Rysia i Szalkowskiego skazać na bezterminowe ciężkie więzienie; za napad na plebanję Dzierkowszczyzny tychże Rysia i Szalkowskiego również na bezterminowe więzienie, zaś Czalkę na 10 lat takiegoż więzienia; wreszcie za napad na rodzinę Sanków we wsi Sierody, w czasie którego zamordowano Józefa, a śmiertelnie raniono Kazimierza Sanków — Rysia i Szalkowskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Z podróży innych pod sądnych skazano po zastosowaniu amnestji: Moisieję Jermolajewą na 2 lata 8 miesięcy d. p., C. Prokofiewa na 4 lata d. p., Afonja Dubinowa na 15 lat cięż. więzienia, Kazimierza Klucznika na 1 rok 4 miesiące oraz Zenobia Jermolajewą na 15 lat cięż. więzienia.

Pozostałych oskarżonych, a więc: Sergiusza Iwanowa, Mowszę Reina, Izraela i Rachelę Bermanów, Józefa Czepanisa, T. Daniłowa, Jana, s. Grzek, Teodora i Jana, s. Szym. Krupieninów, Manuela Czalkę, Aleksandra Markowa i Jana Kożemiankina uniewinniono.

Do wszystkich skazanych prócz Reinów, którym sąd wyznaczył kaucję po 500 zł. zastosowano arezt bezwzględny.

Skazani wysłuchali wyroku spokojnie.

Rys wyprowadzony przez policję, nie tracąc fantazji, powiedział: „Niema tak dobrze, jest jeszcze apelacja”. Ka-er.

KINO MIEJSKIE kulturalno-owiat. SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 11 do 15 stycznia 1929 r. Właśnie będą wyświetlane filmy: kaskadki polskiej lotniczej w 8 aktach. Walka między sercem a sumieniem! Genjalna realizacja Emory Johnsona. W rolach głównych: NEIL HAMILTON i DOROTA GULLIVER. Nadpr. gram: 1) „Ślask — zrenica Polski” i-sza część. 2) „Pierwsza kłótnia nowożytna” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. W dniach 11, 12, 14 i 15 stycznia r. b. dla p.p. funkcjonariuszy Policji Państwowej za okazaniem legitymacji wstęp bezpłatny. Następnny program: „NA ŻÓŁTYCH WÓDACH”.

Wielki dramat z życia amerykańskiej polskiej lotniczej w 8 aktach. Walka między sercem a sumieniem! Genjalna realizacja Emory Johnsona. W rolach głównych: NEIL HAMILTON i DOROTA GULLIVER. Nadpr. gram: 1) „Ślask — zrenica Polski” i-sza część. 2) „Pierwsza kłótnia nowożytna” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. W dniach 11, 12, 14 i 15 stycznia r. b. dla p.p. funkcjonariuszy Policji Państwowej za okazaniem legitymacji wstęp bezpłatny. Następnny program: „NA ŻÓŁTYCH WÓDACH”.

Wielki współczesny dramat serc, miłości, zdrady, zbrodni i zadrześci według Stefana Kedrzyńskiego.

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38.

DZIŚ! Najnowsze arcydzieło ze „Złotej Serji” Polski. W podwójnej roli katechizki i córki rybaka JADWIGA SMOSARSKA, w rolach głównych: Marja Gerożyńska, Jerzy Marr, Krukowski, Walter, Gruszczyński, Justjan i wielu innych. Rzecz dzieje się w pałacach Ks. Zamity w Warszawie i na Polesiu. Zaskawy udział bierze 1 pułk Szwoleżerów. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15. Dla młodzieży dozwolone.

Wielki współczesny dramat serc, miłości, zdrady, zbrodni i zadrześci według Stefana Kedrzyńskiego.

Wielki współczesny dramat serc, miłości, zdrady, zbrodni i zadrześci według Stefana Kedrzyńskiego.

KINO-TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22.

Dziś! Najpotężniejszy film doby obecnej! Prasa całego świata, a wraz z nią i publiczność przyjęła ten film z niebywałym entuzjazmem. Pocz. o g. 4, ost. 10.25.

Dziś! Najpotężniejszy film doby obecnej! Prasa całego świata, a wraz z nią i publiczność przyjęła ten film z niebywałym entuzjazmem. Pocz. o g. 4, ost. 10.25.

Rola główna odtworza król ekranu, największy aktor świata EMIL JANNINGS

KINO Piccadilly Wileńska 42.

DZIŚ! Poraz pierwszy w Wilnie! Poraz pierwszy w Wilnie! Poraz pierwszy w Wilnie! Poraz pierwszy w Wilnie! Poraz pierwszy w Wilnie!

Harry Peel jako Maharadża Lehara i tajemniczy p. X w swej najnowszej i najpotężniejszej kreacji w wielkim szlaku najwspanialszym filmie sensacyjno-SALONOWYM w 12 akt. Udział biorą: 27 lwów, 15 wie, 6 tygrysów, 9 tygrysów, 12 białych i 12 brązowych niedźwiedzi oraz błękitny drapieżny, lecz i kuszący powabna DARRY HOLM Słynny balet „TILLER-GIRLS” (24baletnie). Przy nakręcaniu tego filmu Harry Peel został ciężko ranny o osem mówia prasa całego świata!

Wielki współczesny dramat serc, miłości, zdrady, zbrodni i zadrześci według Stefana Kedrzyńskiego.

KINO LUX Mickiewicza 11.

DZIŚ! po raz ostatni w Wilnie! Zabędzi śpiew „Czarny Orzeł” W sobotę i niedzielę i w dniu świątecznym od godziny 1-ej do 4-ej.

Najpiękniejszy smant świata w swej ostatniej przedśmiernej kreacji dramat w 8 aktach. Scenariusz opracował HANS KRALY posilując się fragmentami z powieści ALEKSANDRA PUSZKINA. W rolach Katarzyna — LOUISE BRERER, Masza Trojektowa — VILMA BANKY. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.15. Dla młodzieży dozwolone.

Najpiękniejszy smant świata w swej ostatniej przedśmiernej kreacji dramat w 8 aktach. Scenariusz opracował HANS KRALY posilując się fragmentami z powieści ALEKSANDRA PUSZKINA. W rolach Katarzyna — LOUISE BRERER, Masza Trojektowa — VILMA BANKY. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.15. Dla młodzieży dozwolone.

KINO WANDA Wileńska 30.

DZIŚ! Kobiety o nieokreślonych pragnieniach i wrzące krwi muszą oglądać ostatnie arcydzieło bosko pięknej Szósty Zmysł Kobiety (Sandra). Monumentalny psychologiczny dramat w 12 akt. odzwierciedlający tragedię z życia kobiety wampirzy o dwukrotnej duszy. W rlo. gł. Barbara la Marr amant. Antonio Moreno i uroczą Clara Bow.

Szaleństwo młodej utracjuski. Szósty Zmysł Kobiety (Sandra). Monumentalny psychologiczny dramat w 12 akt. odzwierciedlający tragedię z życia kobiety wampirzy o dwukrotnej duszy. W rlo. gł. Barbara la Marr amant. Antonio Moreno i uroczą Clara Bow.

Szaleństwo młodej utracjuski. Szósty Zmysł Kobiety (Sandra). Monumentalny psychologiczny dramat w 12 akt. odzwierciedlający tragedię z życia kobiety wampirzy o dwukrotnej duszy. W rlo. gł. Barbara la Marr amant. Antonio Moreno i uroczą Clara Bow.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego).

Dziś! Wielka sensacja. Obraz o bardzo ciekawej i silnie denerwującej treści. — Nadprogram: Ciekawa komedia w 3-ach aktach. Początek seansów o godzinie 5-ej, w niedzielę i święta o 4-ej popołudniu.

Obraz o bardzo ciekawej i silnie denerwującej treści. — Nadprogram: Ciekawa komedia w 3-ach aktach. Początek seansów o godzinie 5-ej, w niedzielę i święta o 4-ej popołudniu.

Obraz o bardzo ciekawej i silnie denerwującej treści. — Nadprogram: Ciekawa komedia w 3-ach aktach. Początek seansów o godzinie 5-ej, w niedzielę i święta o 4-ej popołudniu.

KINO-TEATR „SWIATOWID” Mickiewicza 9.

DZIŚ! Imponujący wielki komedjo-dramat. Tragiczne zrządzenie losu, tajemnicza kradzież kolji, rehabilitacja niewinnie osądzonych. Dla młodzieży dozwolony.

z udziałem słynnych DOROTHY DWAN i ROBERT ARMSTRONG

z udziałem słynnych DOROTHY DWAN i ROBERT ARMSTRONG

Fabryka maszyn specjalnych w Bielsku Ciesz. odda zastępstwo na województwo wileńskie pierwszorzędnej firmie handlowej z należytym zorganizowanym aparatem sprzedaży, dobrze prowadzonej i ustosunkowanej w przemyśle. Oferty z podaniem referencji przyjmuje pod „Sprawozn” Towarzystwo Reklamij Międzynarodowej J. R. Rudolf Mosse, Kraków, Ziblikiewicza 16. 144

Akumulator D-ra Pollaka jest ideałem Radioamatora. Przedstawicielstwo, fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów. MICHAŁ GIRDA Wilno, Szopena 8 (przy dworcu).

KORNECISTA student, gra również na pianinie, poszukuje zajęcia w zespole. Oferty sub „kornecista” do Administracji „Kurjera Wileńskiego”. 108-1

Drukarnia i Introligatornia Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Działa ksiązkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie. DRUKI JEDNO I WIELOKOLOROWE. OPRAWA KSIĄŻEK. PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.

INSTITUT DE BEAUTÉ (Kera-Paris). Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W. Z. P. 57. 4641

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg na zakup i dostawę butelek używanych po wyrobach monopolowych, na okres czasu od 1-go lutego do 31 grudnia 1929 roku. Szczegółowe warunki przetargowe mogą być wglądane w Wydziale Gospodarczym D.P.M.S. (Warszawa, Leszno 1).

Zdolna krawcowa poszukuje pracy w prywatnych domach za skromne wynagrodzenie. Adres: Mostowa 9-5. M. Kozłowska. 127-0

Każdą sumę gotówki lokujemy najsolidniej pod mocne gwarancje, bardzo dogodnie. 135 Dom H.-K. „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Kapel mistrz DRUSKIENKI 23 Baon K.O.P. posiada wykwalifikowanego i u- zdołnionego do samodzielnego prowadzenia orkiestry wojskowej, kapelmistrza w stopniu starszego sierżanta. Oferty składaj pod adresem: 23 Baon K. O. P. Druskienki. 117-1

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek Bufońja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumi i ciekniecia z usów. Liczne podziękowania. Pocz. 145 wysła bezpłatnie Bufońja, Lisaki koło Krakowa. 145

LEKARZE DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 4620

Spółniczki z kapitałem do dalszawy pensjonat ewentualnie Sanatorium Dr. med. poszukuje. Oferty z adresem pod „Sanatorium” składaj do Administracji „Kurjera Wileńskiego”. 132

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Solux. 21 Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

Za 2.000 dolarów sprzedamy folwark obszaru około 17 ha z zabudowaniami. Rzeka na miejscu. Dom H.-K. „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9-05 134

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wieca.

Zdolna krawcowa poszukuje pracy w prywatnych domach za skromne wynagrodzenie. Adres: Mostowa 9-5. M. Kozłowska. 127-0

Kobieta-Lekarz 22 Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152.

Lekarze-Dentyści Lekarz-Dentysta Anna Minkier ul. Wileńska 22 m 1 znowuła przyjęcie chorych Leczenie, plombowanie, sztuczne zęby. W.Z.P. 261. 122

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy le- karskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2996 Mickiewicza 4 tel. 1060. W. Z. P. 73.

INFORMATOR GRODZIENSKI M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od